

W numerze: Czym jest dla mnie Polska? - Helena Turek (str. 1) * Lew Sapieha wrócił - Wasil Suprun (str. 1) * Doktryna obronna Sił Ochrony Litwy - Andrzej Mędykowski (str. 2) * Pałace słonimskiego magnata Kazimierza Ogińskiego - T. Afanasjewa (str. 3) * Polskie rody kresowe (str. 3) * Mickiewicz wyjechał przed chwilą, Kościuszko zaraz powróci... - z Barbarą Wachowicz rozmawia Ryszard Kołtun (str. 5)

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania IV • 7 - 13 czerwca 1993 r. • nr 23 (57)

BIAŁY TYDZIEŃ



Proboszcz kościoła franciszkańskiego w Grodnie o. Innocenty Szumowski udziela Pierwszej Komunii Świętej.

Maj - to miesiąc, w którym tysiące polskich dzieci przystępuje do Pierwszej Komunii Świętej. Ta uroczystość utrwalona na zdjęciach i świadectwie, wydanym w ojczystej parafii, zostaje w pamięci katolika na całe życie.

W Grodnie, bieżący rok katechetyczny był nadzwyczaj owocny. Dzięki gorliwej pracy siostr do pierwszej komunii przystąpiło: w parafii farniej 170 dzieci, franciszkańskiej - 188, a siostry nazaretanki przygotowały w parafii pobernardyńskiej aż 200 dziewcząt i chłopców.

Laura Michajlik

CZYM DLA MNIE JEST POLSKA?

Polska jest dla mnie ukochaną Ojczyzną, Macierzą, wszystkim co jest drogie i święte sercu Polaka.

Wiążą mnie z Polską więzi patriotyczne, rodzinne, ponieważ mam w Warszawie dwie rodzone siostry z ich rodzinami i kilka rodzin krewnych w innych miastach Polski, między innymi w Krakowie. Wiążą mnie też z Polską niezapomniane wspomnienia z moich dzieciennych lat. Niezapomnianym dniem jest u mnie do dziś Święto 3 Maja, gdyśmy my, uczniowie i uczennice szkoły podstawowej w Jackowszczyźnie ustawiliśmy się w szeregi przed szkołą z polskimi chorągiewkami w rękach i pod przewodnictwem polskich nauczycielek Emilii Potyrówny i Marii Romanowskiej wyruszyliśmy w drogę do powiatowego miasteczka Brasław. Zaśpiewaliśmy uroczyste pieśń: "Witaj majowa jutrzeńko".

Charakterystyczną cechą Polaków, którą cenię, jest ich wysoka kultura, grzeczność, którą widziałam bywając w Polsce, m.in. w Warszawie i Krakowie.

Ponieważ wolą złego losu i złych ludzi zostaliśmy brutalnie oderwani od Ojczyzny w 1939 r., myślę, że fakt iż jestem Polką, nie zakłada dla mnie specjalnych obowiązków. Mogę się tylko modlić za Polskę, co też i czynię,

gdy uczestniczę we Mszy św. nadawanej z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. Modlę się słowami Papieża, Jana Pawła II, "Pokój Tobie Polsko, Ojczyzno moja".

Polacy za granicą, powinni przede wszystkim pamiętać o tym że są Polakami i być godnymi tego miana. Powinni zachować polski język, opiekować się polską kulturą, w razie możliwości zachować łączność z krajem, utrzymać wśród młodzieży poczucie tej więzi itd.

Polska nie jest winna, że my okazaliśmy się za jej granicą. Winna jest Rosja bolszewicka, na czele z katem Polaków Stalinem i innymi. Winni są też temu ówczesni przywódcy Anglii, Francji, Ameryki, z milczącej zgody których miał miejsce kolejny rozbiór Polski. Przez kilkadziesiąt lat Polska znajdowała się pod sowieckim butem. Zapominając o swojej tragedii, współczułam im, Polakom, gdy bywałam w Warszawie. Biorąc to wszystko pod uwagę, uważam, że Polska nie ma żadnych obowiązków względem swoich rodaków za granicą. Polska może tylko okazać trochę pamięci, przyjaźni, dobrego serca, względem swoich Rodaków, co i odczuwamy ostatnio. Za wszystko serdeczne dzięki!

Helena Turek
rejon brasławski

Lew Sapieha wrócił

Słonim jest jednym z najstarszych miast Białorusi. Historia każdego miasta w ten lub inny sposób znajduje swe odbicie w toponimii, zabudowie i rozplanowaniu ulic. Wszystko to ma charakter zabytkowy i przez wszystkie narody jest chronione z czcią i dumą jako pamiątka przeszłości.

Cóż więc zachowaliśmy my? Z czego możemy być dumni?

W ciągu ostatnich dziesięcioleci zostały zniszczone dziesiątki zabytków architektonicznych i prawie całkowicie zniszczona toponimia historyczna - stare nazwy ulic. Dobrze że chociaż zachowała

się stara nazwa Słonim - jedyny świadek przeszłości na całkowicie obcym pogorzelisku.

Od kilku lat obywatele miasta starają się o zwrot starych nazw ulicom i placom Słonimia, lecz cudze wiatry nadal wieją nad naszą historią.

W ciągu kilku stuleci jeden z zabytkowych placów miasta nosił imię Lwa Sapiehy (1557-1633), który pełniąc funkcję starosty słonimskiego, wiele dobra uczynił dla miasta.

Urodził się Lew Sapieha w jednym z majątków powiatu Bieszanowskiego na Witebszczyźnie, miał dwóch braci i trzy siostry. Jako mały

chłopak został oddany na wychowanie na dwór magnata Mikołaja Radziwiłła Czarnego w Nieświeżu. Radziwiłł wysłał wielce zdolnego Lwa na studia uniwersyteckie w Lipsku. Po ukończeniu studiów powrócił Sapieha w strony rodzinne jako wszechstronnie wykształcony prawnik, dyplomata i filozof. Zauważył go król Stefan Batory i pozostawił przy swym dworze, jako przedstawiciela i obrońcę interesów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mając 24 lata stał się Lew Sapieha Pisarzem Wielkim Litewskim. W 1585 r. obejmuje stanowisko podkanclerza litewskiego.

Od 1586 r. równolegle pełni funkcje starosty słonimskiego. Nie ba-

Ciąg dalszy na str. 2

STUDIA POLITYCZNE Autorytaryzm - totalitaryzm

Na jedną z odmian totalitaryzmu składały się faszyzm i narodowy socjalizm. Był to totalitaryzm nacjonalistyczny. Fundamentalną kategorią ideologiczną był dla niego absolutyzowany naród. Jego dobrem jako zorganizowanej hierarchicznie całości miały być podporządkowane wszelkie działania: polityczne, społeczne i gospodarcze. Rozumiano go jako organizm, którego poszczególne elementy - grupy społeczne, jednostki - przeznaczone są do wykonywania poszczególnych czynności, będąc sobie wzajemnie potrzebnymi i uzupełniającymi się. Zakła-

dano, że w ramach narodu są jednostki i gorsze, bardziej i mniej przydatne dla ogółu. Te drugie miały się podporządkować tym pierwszym, bez wahania wykonując ich polecenia. Kwincesencją narodu był wódz. To on uosabiał potrzeby i dążenia narodu.

Totalitaryzm nacjonalistyczny zakładał, że historia ludzkości jest historią walczących ze sobą o byt narodów. Należało więc czynić wszystko, żeby naród był możliwie najlepiej przygotowany do tej walki. Miał on być przygotowany lepiej niż inne narody, sprawniej od nich działający.

Temu celowi miał służyć system totalitarny oparty na wszechogarniającym państwie i społeczeństwie partii. Całość miała składać się na jeden sprawnie kierowany, bo hierarchicznie zorganizowany monolit.

Faszyzm i narodowy socjalizm wypowiadały wojnę wszystkiemu, co było poza- bądź ponadnarodowe. Wrogiem był liberalizm i jego produkt ustrojowy - demokracja; socjalizm i komunizm jako ideologie akcentujące konflikty grupowe w ramach narodu; masoneria, ponieważ

Ciąg dalszy na str. 2

Dźwięczą polskie melodie i słowa



Serdeczne przyjęcie zgotowali mieszkańcy Porozowa i okolicznych wsi artystom-amatorom, członkom oddziału ZPB w Porozowie. Koncert odbył się w wypełnionej sali miejscowego Domu Kultury. Przez półtorej godziny rozbrzmiewały ze sceny słowa pieśni i poezji w języku polskim. Wśród artystów byli ludzie w różnym wieku, w tym młodzież szkolna. Wszystkich ich jednoczyło umiłowanie pieśni ojczystej, słowa i poezji.

Niedawno zespół amatorski wystąpił gościnnie w miejscowościach Kołoplany i Klepacze województwa białostockiego.

Romuald Sokołowski

Na zdjęciu: uczennice porozowskiej szkoły Anna Krycka i Helena Koziuk wykonują piosenkę "Daj mi dzień". Akompaniuje Walery Sokołowski.

Fot. R. Sokołowski

Głos z nad Niemna

W KILKU ZDANIACH

12 maja Jego Exelencja arcybiskup Gabriel Montalvo, nuncjusz papieski w Republice Białoruś wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Rady Najwyższej Stanisławowi Szuszkiewiczowi.

W Mińskim Pałacu Sztuki są ekspozowane projekty pomników wybitnym działaczom Białorusi: Konstantego Kalinowskiego, Szymona Połockiego, Wasila Waszczyły oraz zespołu pomników w Kurapatach.

W stolicy Białorusi odbyły się gościnne występy awangardowego teatru "Kreatura" z Berlina.

Prezes Zarządu Narodowego Banku RB Stanisław Bohdankiewicz nie zaprzecza pogłoskom o możliwym wprowadzeniu przez Republikę własnej waluty już w roku bieżącym. "Jako kraj cywilizowany, ogłosimy zawczasu o swym wyjściu ze strefy rublowej... W tej sprawie niezbędna jest decyzja parlamentu." Prezes dodał, że dla rozliczeń bezgotówkowych należy zachować system rublowy.

Z dniem 15 kwietnia Narodowy Bank Białorusi wprowadził wolną sprzedaż waluty. Jednakże dotychczas znalazło się niewielu chętnych do jej nabycia. Świadczą o tym takie liczby: od 1 do 15 kwietnia Bank nabył 588,4 mln dolarów USA, sprzedał 279,4 mln; od 15 do 30 kwietnia - nabył 696,2 mln dolarów, zaś sprzedał 264,2 mln. Liczby te świadczą dobitnie o stanie posiadania obywateli republiki.

Odbyło się spotkanie konsultacyjne pomiędzy Ministerstwami Spraw Zagranicznych Republiki Węgierskiej i Republiki Białoruś.

W Mińskim Pałacu Sztuki została otwarta wystawa prac znanego polskiego plastyka Leona Tarasiewicza, który z pochodzenia jest Białorusinem.

Z inicjatywy firmy "Dainowa" i radiostacji "Krynica" w stołecznym Domu Literata odbył się wieczór pieśni autorskiej, podczas którego zaprezentowali swój dorobek twórczy wykonawcy Mikołaj Gajewicz i Kasia Kamocka z Mińska; Lera Som z Połocka i Wiktor Szakiewicz z Grodna.

Grodzieński Obwodowy Komitet Wykonawczy podjął decyzję pobierania od 10 maja opłat w wysokości 100 proc. od poziomu cen detalicznych na przetwory mięsne i mleczne przy wywoźce tych artykułów poza granicę republiki.

Związek Przedsiębiorców Białorusi nawiązał kontakty ze słowacką asocjacją "Słoweks", która udziela wsparcia średnim i małym przedsiębiorstwom.

W końcu maja w Mińsku odbyło się trzecie międzynarodowe spotkanie przedsiębiorców "Biznes bez granic".

W przeddzień Dnia Zwycięstwa w Homlu na ulicy Sowieckiej powiewały biało-czerwono-białe flagi. Natomiast 8 maja flagi te zniknęły, ponieważ blok lewych sił zarządał od władz miasta nie używania białoruskiej symboliki właśnie w tym dniu. Ciekawostką jest to, że jedyna biało-czerwono-biała flaga, którą ktoś przyniósł na plac gdzie się odbywała świąteczna manifestacja, została przez zebranych rozewana na strzępy.

JESTEŚ ZIOMKIEM? PŁAĆ!

Ostatnio w Polsce zwiększyła się ilość grabieży dokonywanych wśród turystów z państw WNP przez grasujących tam przestępców wywodzących się z tychże krajów. W roku bieżącym w województwie białostockim zarejestrowano cztery napady na samochody z rejestracją krajów WNP.

Przestępcza grupa z Białorusi, posługująca się autem marki "Volkswagen" koło Sokółki, tarasując szosę, dokonywała grabieży powracających do domu turystów. Ostatnią ich ofiarą stał się samotny kierowca, któremu bandziory zdemolowali samochód, a samego uprowadzili do lasu i przywiązali do drzewa. Po dziewięciu godzinach niefortunnie turystę udało się uwolnić.

Na rynku w Sokółce policja ujęła około dziesięciu obywateli Białorusi, którzy wymuszali okup wśród sprzedających ziomków.

Według gazety "Sowieckaja Bielorusija"

STUDIA POLITYCZNE

Autorytaryzm - totalitaryzm

Ciąg dalszy ze str. 1

kładła nacisk na łączące wszystkich ludzi, bez względu na ich przynależność narodową braterstwo.

Totalitaryzm te planowały zmienić charakter stosunków międzynarodowych. Fundamentem ideowym nowego ładu międzynarodowego miał być imperializm. Stanowiło to rozwinięcie tezy o toczącej się od stuleci walce narodów o byt. Prawo do istnienia przyznawano tylko narodowi wielkiemu, czyli tym, które najlepiej walczyły i zwalczały inne. Narody wielkie miały w perspektywie stworzyć nowy porządek świata. Mielśmy więc do czynienia z bardzo swoście pojętym mesjanizmem.

Warunkiem niezbędnym dla zrealizowania tej misji dziejowej było odpowiednie ukształtowanie członków narodu. Propagowano stosunkowo dobrze określony wzorzec osobowościowy. Ludzie mieli być silni psychicznie (nie mieć wątpliwości co do swojego postępowania) i fizycznie. Ich postępowanie miało się opierać głównie na emocjach. Łączność psychiczna między poszczególnymi jednostkami tworzyć się miała przez wspólne działanie i wspólną walkę. Rozwijano kult przemocy i siły. Widoczna była eksycytacja akcją bezpośrednią i spontaniczną. Jednak impuls wywołujący tę spontaniczność miał pochodzić od stojących wyżej w hierarchii monolitu partyjno-państwowego. Zwalczano roszalnizm, uznając, że światopoglądy oparte na wątpliwości, dociekaniu i weryfikacji własnych poglądów tylko osłabiają wewnętrzną spójność, a więc i siłę narodu.

Istniały wszakże dość istotne różnice między faszyzmem włoskim a nazizmem, czyli narodowym socjalizmem niemieckim. Błędem - niestety dość popularnym - jest utożsamianie tych dwu totalitaryzmów. Różniły się one w trzech punktach.

Po pierwsze - w ideologii faszyzmu państwo odgrywało znacznie większą rolę niż w ideologii nazistowskiej. We Włoszech było ono narzędziem w ręku Duce, który mógł zmieniać naród przy użyciu państwa i w jego interesie (zasada suwerenności państwa). W Niemczech natomiast państwo zawsze stawiano po narodzie. On był zawsze najważniejszy. Führer zmieniał państwo zgodnie z wolą narodu, który uosabiał.

Po drugie - faszyzm silniej akcentował program społeczny, a system korporacyjny został we Włoszech znacznie bardziej rozbudowany niż w Niemczech. Jeżeli w tym miejscu możemy szukać analogii, to poglądy zbliżone do programu społecznego faszyzmu miała w ra-

mach ruchu nazistowskiego opozycja braci Ottona i Gregora Strasserów.

Po trzecie - narodowy socjalizm był rasistowski i antysemicki. Ten składnik ideologii był jednym z zasadniczych. Dla nazistów uosobieniem wszystkich wrogów był mityczny, irracjonalnie skonstruowany "Żyd", uznawany za twórcę i animatora wszystkich sił antynarodowych. Faszyzm zaś nie był antysemicki. Włoski odpowiednik ustaw norymberskich wprowadzono dopiero w roku 1938 pod naciskiem Niemiec.

Kolejną formą totalitaryzmu był totalitaryzm komunistyczny. Dla niego zwornikiem ideowym była teoria walki klas. Za podstawową kategorię społeczną uznawano klasę społeczną, definiowaną jako grupę ludzi o podobnym stosunku do środków produkcji. Generalizując i upraszczając społeczeństwo podzielono na pracodawców i pracowników, bogatych i biednych. Grupy te uznano za zdecydowanie wrogie sobie. Ich współpraca i wzajemne świadczenie sobie usług z korzyścią dla całego społeczeństwa miały być niemożliwe.

Przedstawiciele tego totalitaryzmu uznali się za reprezentantów pracowników i biednych. Zdanie na ten temat tych ostatnich nie było istotne, funkcjonowało bowiem wśród komunistów przeświadczenie o swojej nieomyślności. Postanowiono dążyć do społeczeństwa bezklasowego, pozbawionego własności prywatnej, pracowników i bogatych. Miało się ono opierać na idei kolektywizmu. Potrzeby indywidualne i grupowe miały przestać istnieć. Wszyscy ludzie mieli się realizować tylko przez kolektyw i przez to żyć w harmonii pozbawionej wzajemnego wykorzystywania się. Miało powstać społeczeństwo wiecznej szczęśliwości dla wszystkich i dla każdego z osobna.

Praktyka społeczna i polityczna pokazała jednak, że ludziom wcale taka wizja społeczeństwa nie odpowiada; że istnieją i rozwijają się potrzeby indywidualne oraz grupowe; że grupy chcą i potrafią się porozumiewać; że istniejące między nimi konflikty są rozwiązywane na drodze wzajemnych ustępstw i poprzez rozwijające się struktury demokratycznego państwa. Nie nastąpiła, przewidywana ideologią komunistyczną, naturalna i wynikająca z ewolucyjnego rozwoju społeczeństwa rewolucja.

Jednak komuniści przejęli władzę w drodze przewrotu. Mimo tego, że pierwotna diagnoza okazała się błędna, swój ideał postanowili wprowadzić w życie, nie oglądając się na postawy i poglądy społeczeństwa. Zaczęli utopię wprowadzać w życie. Stworzyli oparty na partii bolszewickiej system państwa totalitarnego.

Stanisław Faliński

Lew Sapieha wrócił

Ciąg dalszy ze str. 1

cząc na nadmiar ważnych obowiązków państwowych Sapieha poświęca wiele uwagi miastu i przyległym ziemiom. Dzięki jego staraniom Słonim przekształca się z miasteczka prowincjalnego w ważny ośrodek polityczny Księstwa.

W okresie jego urzędowania został odrestaurowany zamek, poszerzone pomieszczenia archiwum i biblioteki, zbudowany nowy murowany pałac, w którym odbywały się sejmiki generalne WKŁ, na które zjeżdżali się posłowie z województw Wileńskiego, Nowogródzkiego, Mińskiego, Trockiego, Witebskiego, Brzeskiego, Smoleńskiego, Połockiego, Mścisławskiego, Inflanckiego i Czernehowskiego. W celu godnego podejmowania tak licznych grona znakomitości obok zamku wzniesiono domy gościnne, ułożono bruki na ulicach i placach, założono sady, zbudowano nowe mosty. W 1595 r. został odbudowany jedyny w mieście kościół katolicki, który był zburzony w 1506 r. (na miejscu dzisiejszego kościoła św. Andrzeja). Do dnia dzisiejszego miasto jest dumne ze swego herbu, który został opracowany i za-

twierdzony w 1591 r. na wniosek Lwa Sapiehy.

W 1605 r. miasto otrzymało prawa, na mocy których przejeżdżający przez nie kupcy, zobowiązani byli zatrzymywać się tu i handlować swoimi towarami. W tymże roku powstaje pierwszy cech tkacki - załazek przemysłu tkackiego w przyszłości.

Przy aktywnym udziale i pod bezpośrednim kierownictwem Lwa Sapiehy w 1588 r. został wydany w języku białoruskim Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego - wzorzec prawodawstwa w Europie na przestrzeni wielu dziesięcioleci.

Od 1589 do 1623 r. Lew Sapieha nosił tytuł Kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego - najwyższy urząd w Księstwie, a w 1625 r. w dowód uznania zasług wojennych otrzymał tytuł Hetmana Wielkiego.

W Słonimiu na Zamościu przez pewien czas mieszkała matka Kanclerza.

Wasil Suprun

"Słonimski Wiesnik"

Od redakcji: Dotarły do nas wieści, że Rada Miejska w Słonimiu podjęła decyzję o zmianie obecnej nazwy placu Gorkiego na dawną historyczną - Lwa Sapiehy.



Słonim: Kościół św. Andrzeja

ECHO CZERNOBYLA

Jak donosi czasopismo "7 dni" już niejednokrotnie szacowano straty gospodarcze Białorusi w wyniku katastrofy Czernobylskiej. W 1989 r. straty te określano liczbą 75-76 mln rubli, natomiast niedawno liczba ta osiągnęła wysokość 527,5 mln rubli w cenach 1 stycznia 1992 r. W tę sumę są włączone straty nie tylko na dzień dzisiejszy lecz również przewidywane do 2015 roku. W lipcu ubiegłego roku przywoływano już liczbę 5 trylionów 871 miliardów 836 milionów rubli, co stanowi około

21 rocznych budżetów Republiki z 1991 roku.

Na 48 proc. obszarów rolnych Białorusi stwierdzono zwiększoną radioaktywność. Dotychczas wyeliminowano z uprawy 84,1 tys hektarów ziemi ornej. W strefie skażonej znajduje się 80 zakładów przemysłowych. 29,3 proc. obszarów leśnych zostało skażonych przez substancje promieniotwórcze.

W 1991 r. ze skarbu państwa ofiarom katastrofy wypłacono 1744,2 mln rubli.

SIŁY ZBROJNE NASZYCH SĄSIADÓW

DOKTRYNA OBRONNA SIŁ OCHRONY LITWY

Litwa odbudowuje swoją państwowość po przeszło pięćdziesięcioletniej przerwie i w wielu dziedzinach musi zaczynać niemal od zera. Najwyraźniej widać to w sferze obronności: myśl wojskowa jest w zarodku, armię trzeba tworzyć od podstaw, brakuje wykształconych kadr, a Rosjanie konsekwentnie wywołują technikę wojskową, pozostawiając jedynie zdewastowane koszary. Kraj jest na pograniczu katastrofy ekonomicznej i ludzie częściej myślą o tym, jak przeżyć kolejne miesiące, a nie jak tworzyć i uzbrajać armię.

Doktryna wojenna Litwy dopiero się kształtuje, ale już teraz można stwierdzić, że ma ona ściśle obronny charakter. Fundamentem, na którym opiera się bezpieczeństwo kraju jest udział w europejskim procesie bezpieczeństwa.

Litwa zabiega o członkostwo w Radzie Europy, ma status obserwatora w Konferencji Otwartych Przystaw. Dąży do udziału w istniejących (NATO, UZE) i przyszłych (je-

śli takie powstaną) strukturach bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

Litwa chce zgodnie współżyć z sąsiadami i wraz z nimi tworzyć regionalną "infrastrukturę bezpieczeństwa", zwłaszcza w Europie Wschodniej i w rejonie Bałtyku. Naturalnym partnerem jest Polska, łączą nas więzy historyczne i wielowiekowe wspólne dla społeczeństw obu państw tradycje wojskowe.

Litewskie Ministerstwo Obrony Kraju zostało utworzone w październiku 1991 roku w celu organizowania i kierowania narodowymi siłami zbrojnymi. Nazwa bierze się z tradycji przedwojennej i włączenia formacji podlegających w innych państwach ministerstwu spraw wewnętrznych (służba ochotnicza jako załazek przyszłej Gwardii Narodowej, Straż Graniczna, Obrona Cywilna).

Nadal trwa proces budowy sił obrony kraju. Realizowane są cztery programy:

program ochrony granicy:

niedawno z tego programu wydzielone zostały: ochrona wybrzeża i przestrzeni powietrznej; funkcjonują one teraz jako oddzielne ogniwa systemu;

program obrony terytorialnej, obejmujący system administracji wojskowej, system mobilizacyjny, ochronę ważnych obiektów państwowych, w tym elektrowni jądrowej oraz Gwardię Narodową; struktury te są podobne do istniejących w krajach skandynawskich;

program obrony cywilnej:

obejmuje m.in. organizację jednostek ratowniczych do przeciwdziałania katastrofom awarii oraz zwalczania katastrof i klęsk żywiołowych;

program tworzenia armii regularnej obejmuje formowanie oddziałów szybkiego reagowania gotowych do działań w każdych warunkach, w polu i w mieście. Siły zbrojne będą jednym z elementów systemu obrony kraju. Formowanie armii regular-

nej jest w dużym stopniu zaawansowane; dobiega końca organizacja Brygady Szybkiego Reagowania. Jej bataliony rozmieszczone są w pobliżu głównych miast ważniejszych ośrodków przemysłowych kraju. W przyszłości planuje się utworzenie drugiej brygady. Tworzone są załazki lotnictwa wojskowego i Marynarki Wojennej.

Liczebność sił obrony kraju w okresie pokojowym nie powinna przewyższać 20 tysięcy osób. W podsystemie militarnym będzie nie więcej jak 15 tysięcy osób, a w Straży Granicznej 5 tysięcy osób.

Dowódca 1 Brygady Szybkiego Reagowania podporządkowany jest bezpośrednio ministrowi obrony kraju. Skład jest wielonarodowy. Pełnią w niej 12-miesięczną służbę obywatele kraju posługujący się językiem litewskim w wieku 18-28 lat.

Andrzej Mędykowski
"Polska Zbrojna"

DAWNY SŁONIM

Miasto mej młodości, Słonim nasz prastary,
Sagę o przeszłości - szerzą fale Szczary.
O, ziemio słonimska, ziemio ukochana,
Ziemio umęczona, nieraz krwią zalana.
Pełne kwiecia łąki, piękne zboża łąny,
Deptał swoim butem wróg nieublagany.
Ogniś, na tej ziemi, z zastępami wroga
Biły się odważnie wojacy Mendoga.
Wielki Książę Witold, ład tu zaprowadził,
Dla ochrony granic, Tatarów osadził.
Wierni swej przysiędze, mężnie kraj bronili,
Wroga - napastnika nieraz tu pobili.
Tatar był gotowy, walczyć z wrażym stanem,
Scinał wrogom głowy, swoim jataganem.
Litwa się zmęczyła wojną niszczycielską,
Z Polską połączyła - Unią Lubelską.
Książę Lew Sapieha - środków nie żałował,
Nasze miasto Słonim, pięknie rozbudował.
A Hetman Ogiński, będąc gospodarnym,
Połączył kanałem Bałtyk z Morzem Czarnym.
Potem jako Polak był prześladowany,
Żegnał polonezem - Kraj swój ukochany.
Przyszła Katarzyna, Kraj nasz ujarzmiła,
Swoją władzę Polsce, siłą narzuciła.
Wojska Napoleona - tędy na wschód party,
Nieszczęśliwy Słonim, kompletnie obdarty.
Na Słonimskiej ziemi, pod Miłowidami,
Biły się powstańcy, z carskimi wojskami.
Jeszcze długo Polska, pod jarzmem męczyła,
Wreszcie z bronią w ręku wolność wywalczyła.
Bohater Siemaszko - wichrem tu przenosił,
I placówki wroga, swym szwadronem znosił.
Pod swoim sztandarem - księżycy i gwiazdy,
W Grodnie uformował Pułk Tatarskiej Jazdy.
Drogę ku wolności szablą wyrąbywał,
Dla Ojczyzny Polski - Kijów on zdobywał.
Kochanego Kraju krótko wolność trwała,
Znowuż wroża siła - wolność nam zabrała.
Czasy się zmieniły - upłynęły wieki,
Kraj sercu memu bliski, chociaż wciąż daleki.

Jelenia Góra, 10.08.1975.

Stefan Radkiewicz
(Słonimski Tatar)

PAŁACE SŁONIMSKIEGO MAGNATA Kazimierza Ogińskiego

W ubiegłym roku minęła 740 rocznica założenia Słonimia. Z historią miasta ściśle powiązane jest imię Michała Kazimierza Ogińskiego. Ród Ogińskich należał do najbardziej znanych w Rzeczypospolitej. M.K. Ogiński był jednym z kandydatów Katarzyny II na polski tron, pełnił funkcję wojewody wileńskiego od 1764 r., hetmana litewskiego od 1768 r. W 1771 r. przeszedł na stronę konfederacji barskiej, opozycyjnej w stosunku do króla Stanisława Poniatowskiego i Rosji. Powstanie, które podniósł Ogiński, zostało zdławione pod Stołowiczami przez A. Suworowa. Ogiński zmuszony był wyemigrować z kraju. Na mocy amnestii w 1775 r. powrócił na Białoruś i zamieszkał w Słoniemiu, gdzie zbudował kilka zakładów przemysłowych, drukarnię, stworzył operę i kapelę muzyczną, zapraszał znanych aktorów, śpiewaków i muzyków.

Z gmachów wzniesionych przez Ogińskiego pozostały jedynie kamienie podmurówek i pozostałe karty dokumentów w archiwach.

1820 r. 7 lipca.

"Budynki, które pozostały po śmierci właściciela miasta Słonimia, byłego polskiego hetmana Michała Ogińskiego, zbudowane przez niego w 1777 roku, są pozostawione przez spadkobierców bez opieki i przekazane zostały szpitalowi wojskowemu.

Stanowią one:

1. Murowany jednokondygnacyjny dom, tzw. pałac, posiada on 10 pokoi, 9 pieców, 30 okien, 11 drzwi. Dach pokryty dachówką i jest odremontowany przez Jego Ekscelencję pana radcę tajnego Nowosiłcowa.

Tu również znajdują się dwie drewniane oficyny, pokryte dachówką. Pierwsza z nich, lewa, posiada 21 pokoi, 14 pieców, 49 okien, 23 drzwi. Cały budynek jest zemszały i wymaga remontu. Połowa drugiej oficyny, która jest ulokowana z prawej strony, jest zniszczona i niezdadna do użytku.

2. Drewniana oranżeria wzniesiona jest na kamiennej podmurówce. Znajduje się w niej 5 pokoi, 2 piece i 5 drzwi. 33 okna są zabite deskami." W 1768 r. na miejscu pałacu Sapiehy koło rzeki Szczara został zbudowany pałac księcia M.K. Ogińskiego.

1838 r. 11 stycznia. Raport naczelnika miasta Słonimia do gubernatora grodzieńskiego o starożytnych budynkach w mieście: "... mam zaszczyt donieść, że w mieście jest zapomniany stary budynek - okrągła altana o średnicy 8 sążni, która znajduje się naprzeciwko pałacu zbudowanego 100 lat temu przez hetmana Ogińskiego..."

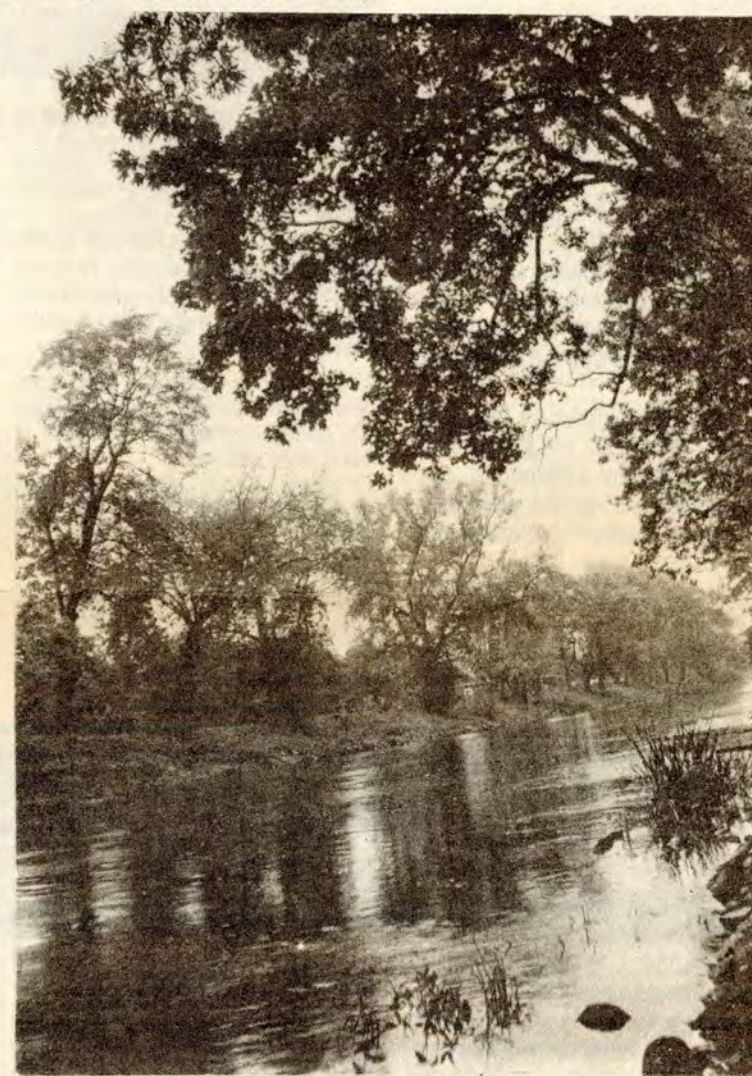
W latach 1767-1833 z inicjatywy M.K. Ogińskiego rozpoczęto budowę kanału.

1837 r. 23 marca. Doniesienie wicegubernatora grodzieńskiego Rządowemu Senatowi: "Grodzieńska Izba Państwowa... powiadomiła mego poprzednika o stratach, które ponieśli bierzezy zakonnicy w związku ze zni-

szczeniem ich młyna na rzece Jesiolda na zlecenie władz miejscowych. Młyn uległ zniszczeniu podczas budowy kanału o nazwie Ogińskiego. Kanał łączy rzeki Szczarę i Jesioldę, a przez to morze Bałtyckie z morzem Czarnym.

W 1804 r. otwarto żeglugę po kanale Ogińskiego, który stanowił część Dniepro-Niemieńskiego szlaku wodnego i miał długość 47 km. W czasie wojny 1914 r. kanał uległ zniszczeniu, następnie został częściowo odbudowany w 1939 r. i ponownie ucierpiał podczas drugiej wojny światowej.

T. Afanasjewa,
pracownik naukowy Centralnego
Państwowego Archiwum Historycznego
Republiki Białoruś.



Kanał Ogińskiego w Słoniemiu - fot. autora

POLSKIE RODY KRESOWE BUKOWSKI

K. Niesiecki (Korona Polska, t. I, s. 221) podaje: "Bukowski herbu Bończa, z Bukowa się piszą. Mikołaja syn Franciszek, viceregent sanocki; Kazimierz, łowczy podolski, deputat na Trybunał Koronny 1727, żona jego Rossowska, synowie z niej Stanisław, Józef i Marcin (...). Bukowski herbu Szasor w województwie ruskim... Wojciech, dziedzic na Jabłonicy Bukowski, miał za sobą Brzezińską, syna z nią Michała... Walenty Bukowski, komornik radziejowski, w Ziemi Zakroczymskiej w roku 1620"... Tenże autor w swym "Herbarzu Polskim" (t. 2, s. 357-358) wymienia pięć domów szlacheckich o nazwisku Bukowski, używających herbów Bończa, Jastrzębiec, Ossorya, Poraj i Szasor, a zamieszkałych przeważnie w województwach południowo-wschodnich.

O Bukowskich herbu Bończa, Ossorya i Jastrzębiec donosi "Spis szlachty Królestwa Polskiego" (Warszawa 1851, s. 23).

Bukowsky de Bukow, Derslaus fili-
lius, jest wspomniany jako nobilis Ziemi

Sanockiej przez źródła z roku jeszcze 1468 (Akta grodzkie i ziemskie z archiwum ziemskiego we Lwowie, t. XVI, s. 50, Lwów 1894). Urodzony Jan Bukowski w 1611 roku mianowany został przez sejm walny koronny i króla Zygmunta III na pobożę podatków województwa pomorskiego. (Volumina Legum, t. 3, s. 35. Petersburg 1860). Krzysztof, Władysław i Albrycht od województwa wileńskiego, Marcecin zaś Bukowski od łęczyckiego, podpisali w 1648 roku w Warszawie akt elekcyjny króla Jana Kazimierza. (Volumina Legum, t. 4, s. 100, 103). Szlachcic Jan Stanisław Bukowski w 1651 roku nabył od Gintowtów Dziewałtowskich majątek Boldoniszki Wiażyszki Zwieczorowszczyznę w powiecie oszmiańskim. W XIX wieku jedna z gałęzi tego rodu puściła korzenie także w powiecie święciańskim (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie, f. 391, z. 10, nr. 46). Marceci Bukowski w 1764 r. podpisał w imieniu województwa smoleńskiego elekcję ostatniego króla polskiego Stani-

slawa Augusta Poniatowskiego (Volumina Legum, t. 7, s. 120). Michał z Bukowa Bukowski, stolnik i poseł Ziemi Sanockiej,



podpisał w 1764 r. uchwałę konfederacji generalnej warszawskiej.

Wywód szlachecki z 1799 roku podaje opis sześciu pokoleń jednej z podwileńskich linii tego rodu, wywodzącej się

od protoplasty Michała a używającej herbu Szasor. (CPAH Litwy w Wilnie, f. 391, z. 4, nr. 396, s. 28). W roku 1819 Michał Meysztowicz, marszałek szlachty powiatu upitskiego, wydał świadectwo Adamowi Bukowskiemu, komornikowiczowi powiatu upitskiego, o tym, że jest on "z starożytnej szlachty polskiej urodzony, którego przodkowie i rodzice w powiecie upitskim w Gubernii Litewsko-Wileńskiej mieli swe dziedziczne posiadłości". Bukowscy potwierdzani byli w rodowitości szlacheckiej przez heroldię wileńską w latach 1798, 1825, 1830, 1832, 1841, 1843, 1851.

Jednym z gniazdowisk rodu Bukowskich było Podole, na którym stałe zaznaczała swą obecność szlachta polska o tym nazwisku. (Spisok dworian wnie-sionych w dworianskiju knigu Podolskoj Gubernii, Kamieniec-Podolsk, s. 178).

O Bukowskich herbu Bończa - 2 "Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego" (cz. 1, s. 73, Warszawa 1853) informuje: "Wojciech, około roku 1691 posiadał w dawnym województwie sieradzkim dobra Rzeczków.

Franciszek, kasztelan sanocki, będąc obrany poselem tejże ziemi na sejm w roku 1764, głosował za wyborem króla Stanisława Augusta.

Michał Bukowski w roku 1774 odziedziczył po stryju swoim Antonim, podsto-

lim łomżyńskim, dobra Susko, Rozwory i Dymusy w Ziemi Łomżyńskiej leżące". Toż źródło (cz. 2, s. 152) podaje: "Bukowscy (herbu Jastrzębiec), w dawnym województwie plockim. Z tej rodziny Antoni, miecznik czerniechowski, w roku 1765 dobra Bukowie Wielkie i Małe po ojcu odziedziczył".

Na przełomie XVIII-XIX wieku w powiecie dziśnieńskim, jak świadczą archiwa dawnej heroldii wileńskiej, mieszkali Elias, Teodor i Aleksander Bukowscy, bracia stryjeczni. Mieli też zaścianki w powiecie brasławskim, wileńskim (Giegużyn, Gockiszki), upickim, święciańskim, oszmiańskim (Sienkowszczyzna), w mieście Wilnie. Józef, syn Jana, Bukowski wedle świadectwa z 1851 roku "uprzął służbę lokajską i z tego się utrzymywał", ale w rodowitości potwierdzony został. Tutejsi Bukowscy spokrewnieni byli z Nie-wiarowskimi, Masalskimi, Kibertami-Mackiewiczami, Lisowskimi i inną dobrą ofiarą i patriotyczną, jeśli chodziło o sprawę Ojczyzny. (Patrz K. Bieliński "Powstanie Listopadowe w Wilnie i na Wileńszczyźnie", s. 50 i in., Wilno 1934 oraz tegoż autora "Rok 1831 w powiecie zawilejskim", s. 13-14, 120. Wilno-Swięciany 1930).

Opracował
dr Jan Ciechanowicz

BÓL I WDZIĘCZNOŚĆ

Rok temu gościem "Głosu" był pułkownik Antoni Tomczyk, zastępca Komendanta Okręgu Warszawskiego Związku Legionistów Polskich, syn osadnika poległego w 1939 r.

We wrześniu 39-go, na rozkaz władzy sowieckiej dokonano mordu na 42 osadników z miejscowości Lerypola, Budowa, Rokicie, byłych legionistów, którzy w latach 1914-1920 walczyli o przywrócenie niepodległości Polski po 123 latach niewoli.

Podczas spotkania, rozmawialiśmy z pułkownikiem Tomczykiem o wątkach tej straszelwej zbrodni, usiłując przeanalizować i zrozumieć psychologię sprawców, rozszerzając nasze rozważania do określenia samej kategorii dobra i zła, do oceny wpływu ideologii na kształtowanie wartości duchowych człowieka.

Tym razem pan Tomczyk przyjechał do Grodna z ramienia Związku Legionistów, w sprawie przygotowania Zjazdu rodzin byłych osadników, który jest planowany na lipiec 1993 roku.

Po wielu latach rozłąki mają spotkanie się na nim ich potomkowie z różnych krajów, by oddać cześć poległym za Polskę.

Zachowując w sercu ból po tragedii września 1939 r., synowie ofiar pamiętają i cenią sobie również szlachetne czyny miejscowych ludzi, którzy, będąc niezakażeni bolszewicką ideologią nienawiści, ratowali życie ich ojców.

Na prośbę pułkownika Tomczyka zamieszczamy jego list, pozwalający drogą zestawienia konkretnych czynów, spostrzec prawdziwy wymiar dobra i zła, okrucieństwa i szlachetności.

Dobrym ludziom z Sawołówki

Grodzieńszczyzna po 17 września 1939 roku stała się terenem jawnej działalności radzieckich oddziałów dywersyjnych. Pomagali im uzbrojeni

miejscowi ludzie z czerwonymi opaskami na ramionach, z dużym okrucieństwem mordując i rabując mienie tej kategorii ludności, która była przez nich zdefiniowana, jako patrioci Polscy.

W dniach 22 i 23 września uzbrojone grupy z okolic Skidla i Zydomli, opętane ideologią nienawiści wymordowały 18 osadników z Lerypola i Budowli. Zmasakrowane ciała zostały zakopane bez tru-



Płk. Tomczyk z mieszkańcami wsi Sawołówka

mien: na cmentarzu w Zydomli 7 osób, a 11 osób na terenie osady Lerypol. W tej ostatniej spoczywa i mój ojciec.

W tym ponurym czasie jak gdyby całkowitego triumfu zła wielu ludzi nie zatraciło jednakże tych najwyższych wartości, jakie dawała wiara w Boga i wieloletnia cywilizacja.

Narażając się osobiście, ratowali oni życie innych, ostrzegali przed śmiertelnym niebezpieczeństwem, pomagali w niedoli swym sąsiadom.

Pięknym przykładem takich szlachetnych czynów mogą być mieszkańcy wsi Sawołówka, ludzie wyznania prawosławnego, Białorusini, którzy uratowali życie wielu Polakom z sąsiednich osad. Ukrywali ich we własnych domach, chociaż to było wysoce niebezpieczne dla nich samych, organizowali 6-osobowe straże obywatelskie, które strzegły bez-

pieczeństwa wsi i ukrytych tam Polaków. Wśród tych, kto ukrywał osadników są rodziny Zmitrowiczów, Totociów, Teżyków, Szurpów i in.

Po 54 latach odnalazłem w Sawołówce dom Jakuba Zmitrowicza, który uratował życie 6 osadnikom i poznałem jego syna Mikołaja. Dobrze pamięta tragedię września 1939, osadników, ich rodziny, wspomina że byli dobrymi sąsiadami i dobrymi gospodarzami.

Rodziny poległych, zamieszkałe w Polsce, Anglii, USA, Kanadzie, postanowiły utrwalić szlachetne czyny mieszkańców Sawołówki przez umieszczenie w wiosce tablicy pamiątkowej.

Niech płyta stanowi świadectwo, że w tym miejscu bezinteresownie ratowano życie Polakom w imię chrześcijańskiej przyjaźni, żyjących tu od wieków w zgodnej symbiozie ludzi różnych narodowości.

Odbudowa tej tradycyjnej zgody i lepsze wzajemne zrozumienie ułatwi naszym narodom drogę do integrującej się Europy.

Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa w Warszawie poparała tę inicjatywę. Mamy nadzieję, że władze białoruskie okażą także swoją przychylność i stosowną pomoc.

płk. Antoni Tomczyk

W stylu retro...

Z polskiej prasy międzywojennej

Telefonistki urzędujące w Jeruzolimie muszą znać aż 11 języków: angielski, arabski i hebrajski jako państwowe, a pozatem: włoski, francuski, hiszpański, niemiecki, grecki, rosyjski, a nawet rumuński i ormiański.

Między stolicą Apostolską a Prusami, jako częścią Rzeszy Niemieckiej, zawarty został Konkordat, który m.in. tworzy stolicę biskupią w Berlinie, a arcybiskupią we Wrocławiu. Pominęto zostało w Konkordacie niestety szkolnictwo, co stało się pod naporem większości protestanckiej.

7 marca b.r. kardynał Gaspari i Benito Mussolini ratyfikowali Układ Laterański pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami.

Inna rzecz, że pożycie z wszechwładnym a nie dość znającym katechizm, Mussolinim nie zawsze będzie dla Ojca Św. słodkim. Największe nieporozumienia zapowiadają się na tle wychowania młodzieży. Wódz odrodzonych Włoch pragnął by wszystkich wychować na zdobywców, by podbijali dla ojczyzny nowe tereny, gdyż Ojciec Św. jest Ojcem nie tylko włoskiego, lecz także wszystkich innych naro-

dów i nie pozwoli by im działać się krzywdą.

Z Bolszewii dochodzą wieści o prześladowaniu duchowieństwa katolickiego. Ks. Czesław Fedorowicz kapłan-misjonarz na Podolu, niejednokrotnie karany przez bolszewików, został przez nich rozstrzelany za nauczanie dzieci religii. Ks. Wacław Szymański, proboszcz w Smotryczu został zesłany na pięć lat do Saratowa, a ks. Biskup Słoskan, skazany na rąbanie drzewa w błocistych rozdołach, uległ paraliżowi i stał się prawie zupełnie głuchy. Ludność jest ogromnie tym wszystkim przemęczona i czeka zmiłowania Bożego.

Na ulicach Berlina ustawiono automaty, które po wrzuceniu określonej ilości pieniędzy wyrzucają z siebie marchew, pietruszkę, pomidory, kawę i inne artykuły codziennej potrzeby.

Amerykańskie władze stwierdziły, że najczystszy miastem w Stanach jest Hamtramck, zamieszkałe prawie wyłącznie przez Polaków.

Zebrała LM

MOWA KWIATÓW

Czerwona róża jest kwiatem najgorętszej miłości. Biała róża oznacza, że obdarowana nią warta jest kochania, a żółta błada: odwzajemnij moje uczucia. Biały goździk to niewinne czyste uczucie, któremu wystarczy choćby widok ukochanej. Irys to wskazówka: mam czułe serce, co ty na to? Konwalia przemawia: masz tyle wdzięku, miła - i ja to dostrzegłem. Bez chęci powiedzieć obdarowanej: jakaś ty piękna. Mak mówi krótko: porządam cię nade wszystko. Stokrotka ogłasza: doceniam twą niewinność i nie chcę jej nadużywać. Tulipan jest wart swej nazwy, bo nie ma wątpliwości: ach, jak dobrze mi z tobą.



POLSCY LAUREACI NAGRODY NOBLA

WŁADYSŁAW STANISŁAW REYMONT

(ur. 7.V.1867, zm. 5.XII.1925)

Powieściopisarz, nowelista, syn wiejskiego organisty. Był uczniem kra- wieckim u swego szwagra w Warsza- wie. W 1884 r. wyzwolony na czelad- nika. W latach 1884-1887 występował w wędrownych trupach aktorskich. W 1888 r. podjął pracę na kolei Warsza- wsko-Wiedeńskiej jako starszy robot- nik (Rogów, Krosnowa, Lipce). W grudniu 1893 przeniósł się do War- szawy, gdzie zajął się wyłącznie twór- czością literacką. Podróżował dużo i

często zmieniał miejsce pobytu. W 1902 wyjechał do Francji. Tam, w Bretanii, pracował nad powieścią "Chłopi", za którą w 1917 r. otrzymał nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności. Twórczość Reymonta, bogata ilo- ściowo i tematycznie pozostaje w cie- niu jego najgłośniejszego utworu, owej epopei życia chłopskiego, za którą w 1924 r. pisarz uhonorowany zostaje literacką Nagrodą Nobla.

Gra na organach

"Kupuję i sprzedaję ludzkie organy, przede wszystkim nerki" - wyznają bez żenady dr. R. Sahari z Bombaju. Jego prywatna przychodnia mieści się w najdroższej dzielnicy miasta. Dr. Sahari nie narzeka na brak klientów. Do Indii trafiają biorcy i ich pośrednicy z bogatych krajów arabskich, z Ameryki, Japonii i Europy. Kli- niki kasują za nerki 12 tys. marek, indyjski dawca otrzymuje około 3 tys.

Na mapie światowego handlu organami ważnym punktem sta- ją się Chiny. Nerka chińczyka ko- sztuje 25 tys. marek.

Światowe gazety coraz czę- ściej piszą o porwaniach ludzi, wycięciach organów wbrew woli i morderstwach. W Kairze dokonano uprowadzenia 6-letniej dzie- wczynki, którą odnaleziono po kilku dniach bez jednej nerki. Dziecko miało przy sobie 5 tysięcy dola- rów. Ofiarami łowców są też dzie- ci brazylijskie.

W ubiegłym roku w RFN na nerkę oczekiwało 9839 osób, na serce - 1307, na płuca - 232 osoby, natomiast dokonano 3133 prze- szczepów serca, wątroby, nerek, płuc i trzustek. W tej sytuacji roz- rasta się "czarny rynek" organów, który sięga już po Polskę.

W RFN formalnie handel lu- dzkimi organami nie jest zabro-

niony, jednakże w niemieckich klinikach nie dokonuje się trans- plantacji żadnego organu kupione- go bądź niewiadomego pochodze- nia. Każdy lekarz, który dokonuje takiej operacji "w niejasnych oko- licznościach", musi się liczyć z utratą prawa wykonywania zawo- du. W praktyce natomiast handla- rzom ludzkich organów wiedzie się całkiem nieźle. Np. w Badonii



Wirtenburgii Raiter graf Adel- mann oferuje biedniejszym roda- kom za jedną nerkę 80 tys. marek, by potem odsprzedać ją za 150 ty- sięcy. Żeby zostać w zgodzie z prawem, operacji dokonuje się po- za terenem RFN.

Ostatnio obok niemieckich maklerów pojawili się również Polacy, stosujący ceny niższe. Np. polski handlarz Robert Konarski rozestął oferty do 50 niemieckich klinik. Transakcje są zawierane na "słowo honoru". Dawca otrzymuje

na rękę ok. 30 tys. marek, biorca płaci ponad 100 tys. marek, gdyż musi jeszcze pokryć koszt trans- plantacji.

Natomiast w Polsce na nerkę czeka obecnie 1500 chorych, na rogówkę oczną - prawie 850. Przeszczepów serca powinno być wykonywanych 150 rocznie, w minionym roku przeprowadzono 60 takich zabiegów. Ministerstwo Zdrowia powołało agencję Pol- transplant, która zajmuje się m.in. przekazywaniem informacji o dawcy i biorcy danego narządu. Dotychczas nie są wykorzystywa- ne między innymi narządy ok. 3 tysięcy osób umierających co roku wskutek urazu głowy. Obowiązu- jąca ustawa dopuszcza "pobranie ze zwłok narządów i tkanek, jeśli osoba zmarła nie wyraziła za ży- cia sprzeciwu".

Zdaniem transplantologów, atmosfera wokół przeszczepiania narządów jest bardzo zła. Mimo że papież Jan Paweł II oficjalnie poparł takie operacje, specjalistom nie udało się pozyskać do propa- gowania tej dziedziny medycyny Episkopatu Polski.

Przygotowywana obecnie ustawa o transplantologii ma ure- gulować wszystkie problemy oraz uniemożliwić handel organami.

Według czasopisma "Wprost"

Mickiewicz wyjechał przed chwilą Kościuszkowski zaraz powróci...

Rozmowa z Barbarą Wachowicz

- Kim pani jest lub kim się czuje: pisarką, dziennikarką, historykiem literatury, reżyserem, aktorką...?

- Wszystkim na raz i wszystkim po trosze. Myślę, że dobrze byłoby zacytować słowa ks. prof. Janusza St. Pasierba, który napisał o mnie następująco: Jest Siłaczka naszych czasów, czarodziejką, Wernyhorą. Pod jej piórem, przed jej obiektywem przeszłość nie tylko nie jest "trochę dalej", lecz blisko. Mickiewicz wyjechał przed chwilą, Kościuszkowski zaraz powróci, Chopin jeszcze gra. Drgają w powietrzu te same smugi cieni i światła, kolorów i zapachów. To jest ciągle ta sama Polska. Bezgraniczna. Bo Polska dokonała się i dzieje się wszędzie tam dokąd dotarli Polacy. Oświecona rozumem. Ogrzana sercem. Barbara Wachowicz jest mistrzynią pamięci patriotycznej. Jest to kobieta teatr: autorka, reżyser, scenograf (te fiolety) i aktorka tego jednego teatru narodowego jakim jest ona sama!

- Wszyscy ci, którzy mieli okazję słyszeć jak pani mówi o wielkich Polakach, o Polsce, o jej historii zgodzą się bez wahania z cytatem ks. Pasierba. Gości pani od pewnego czasu w USA i jak wiem, celem tego pobytu jest książka o Tadeuszu Kościuszkowie, bohaterze narodowym dwóch krajów...

- Kim jest dla nas dziś zwycięzca spod Racławic? Mitem. Legendą. Pomnikiem. W biografii "Nazwę cię - Kościuszkowski" chcę opowiedzieć jego los. Od poleskiego, niepozornego chłopca, przyćmionego blaskiem urody starszego bratanka - hulaki i rebarby, przepadłego w mrokach niesławy i niepamięci, poprzez kadetę-galenta warszawskich salonów, zwracającego oczy dam oczu błękitem i... warkoczem, paryskiego studenta z hartem klepiącego biedę, iżby się "wydoskonalic" w sciencjach militarnych", po amerykański epos - tak wspaniały w tysiącu swych barw, a tak mało znany. Od owej chwili - w życiu najszcześliwszej, gdy stanął na krakowskim rynku pod amarantową chorągwią, w której fałdach zaginął się orzeł biały i powiedział owe słowa: "Ja, Tadeusz Kościuszkowski przysięgam narodowi polskiemu..."

- poprzez mroki rosyjskiej niewoli, błysk nadziei na wieść o Legionach, która dojdzie go na amerykańskiej ziemi, dokąd powróci jak do swej drugiej ojczyzny - po zagasaniu wszelkich blasków - kres na cichej szwajcarskiej ziemi, kędy zostawił po dziś dzień trwającą pamięć dobroczyńcy ubogich i bohatera, o którym zapomniał świat.

- Pani książka powstanie dzięki pomocy, jakżeby inaczej, Fundacji Kościuszkowskiej. Czy tylko?

- Nie. Obok Fundacji sponsorami moich Kościuszkowskich działań nie są żadne potężne organizacje amerykańskie i polonijne, którym wydawałoby się - zależeć winno na przetrwaniu pomostu między dniem dzisiejszym a wielką tradycją wspólnych zmagani i niepodległość. Nie. To Polacy. Skromni i nie spoczywający na sakwach z zielonymi zasodami. Poza stypendium Fundacji moją podróż ufundowała pani Helena Wańtuch z Chicago, moje badania archiwalne z inicjatywy Urszuli Kraśniewskiej, dyrektorki najstarszej szkoły polskiej na obczyźnie - szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago - Zrzeszenie Nauczycieli Polskich i Komitet Rodzicielski Szkoły.

- Epos amerykański Kościuszkowski zaczyna się w 1775 roku, kiedy przyjechał on do Ameryki, by walczyć o niepodległość Stanów Zjed-

noczonych. Przebywał na tym kontynencie 8 lat...

- ... i tym ośmiu latom niezwykłym poświęcam część potężną biografii, a także osobną książkę. Z głęboką wdzięcznością przypiszę ją tym, dzięki którym powstała: tym, dzięki którym przyjechałam 15 tysięcy mil i 15 stanów tropem Naczelnika od miasta Kościuszkowski w stanie Missisipi po Warszawę w Kościuszkowski County w stanie Indiana. Tym, dzięki którym mogę zanurzyć się w skarbcu archiwów Nowego Jorku, Baltimore, Waszyngtonu, gdzie spoczywają dziesiątki nieznanych listów Kościuszkowskiego - klucz do amerykańskich dni. Książka ukaże się także po angielsku i będzie zawierać możliwie precyzyjnie udokumentowany zapis fascynującego i twórczego wkładu Kościuszkowskiego w walkę o wolność USA, ale i także galerię miejsc, gdzie trwa piękna tradycja Kościuszkowska i żyją ludzie - rdzenni Amerykanie, przepięknie ową tradycję i pamięć podtrzymujący. Konsulat polski w Chicago zaprezentuje moją wystawę fotograficzną (wernisaz - 31 maja br.), na której będzie można zobaczyć potęgę twierdzy West Point, gdzie wedle samego Waszyngtona "pułkownik Kościuszkowski sztuką swą wygrał bitwę", rozległe wzgórze Saratogi - "zwrotny punkt" w dziejach wojny, gdzie jak powiedział umiłowany dowódca Kościuszkowski - gen. Horatio Gates - "zwycięzcy byli pagórki, które młody inżynier umiał wybrać pod teren fortyfikacji". Zobaczyć będzie można sze-

roko rozlane wody rzek Yadkin i Dan w Północnej Karolinie i odnalezione przeze mnie miejsca przepraw, którymi Kościuszkowski ocalał Armię Południa, zasługując na słowa gen. Grene - "mistrz w swoim fachu".

Powędrujemy przez pola bitewne Ninety Six, oprowadzani przez kapitana Roberta Armstroga - pasjonata historii, spotkamy się z chłopcami grającymi w Ticonderodzie pieśni wojenne i pytającymi mnie o nuty hymnu powstania Kościuszkowskiego, ujrzymy pra-pa-pa-pa (w piątym pokoleniu!) - prawnuka prezydenta Tomasza Jeffersona, dożgonnego przyjaciela Kościuszkowskiego i egzekutora jego testamentu, który mi pokazał w Virginia University w Charlottesville... Przeprowadzono mi przed tą podróżą rozliczne rozczarowania. Były takie! Wzruszające. Jan na przykład - tak rzadko niestety odwieczane przez Polaków uroczyste miasteczko KOSCIUSZKO w Missisipi, prawdziwe sanktuarium pamięci Kościuszkowskiego przygotowujące właśnie wielką wystawę jego pamięci, życia, ojczyzny i walce o wolność USA poświęconą... Ciekawa jestem czy sławna Oprah rodem z tego miasteczka wie o patronie nazwy tyle ile młode dziewczęta - białe i czarne, które było mi dane tam spotkać...

Podróż moja amerykańska tropem Kościuszkowskiego przyniosła nie mniej wrażeń niż cudem odbyta wyprawa na Polesie - do miejsc gdzie się urodził, przeżył młodość, wrócił po amerykańskich bojach. Tam, odcięci żelazną granicą od ojczyzny Polacy - powiedli mnie w Siechnowiczach pod dębny-olbrzymi, pamiętające Kościuszkę i wyszeptali: "One Polskę stróżują!"

- Stróżowanie polskości. Pani też to czyni wybierając za bohaterów swych książek Mickiewicza, Sienkiewicza, Chopina i innych. Dlaczego właśnie oni?

- Dlatego że byli wsparciem pokoleń. Pokrzepieniem serca. Naszą siłą. Byli i pozostali! Wierne rzeki i czyste i nieskażone, z których czer-

piemy podziś dzień wiarę w wielkość Rzeczypospolitej-Niepospolitej. Z gorącą myślą o tym, że wydano w Polsce w te pędy dzieła wszystkie Gombrowicza, ale nie wydano Dzienników Jana Lechonia - tego jedyne go, który jak żaden inny pochylał się nad wielkością literatury i kultury ojczystej. "Nie doceniana, nie rozumiana przez Polaków odrębność literatury polskiej, jej idealizmu, jej ludzkość" - pisał - "To zwykły, śmieszny polski snobizm nie mówić, że wszystko co w nas najlepsze zawdzięczamy Mickiewiczowi, Wyspiańskiemu i jakże wielkiemu w swym świętym ogniu Żeromskiemu..."



- Interesujące byłoby zapewne uchylenie przed naszymi Czytelnikami rąbka tajemnicy na temat metod pracy, dzięki którym wydobywa pani nieznane przeszłości Wielkich Polaków...

- Poza wędrowaniem ojczystymi ścieżkami przez pejzaże i "najciśsze ojczyzny" mych bohaterów - to lata w archiwach, gdzie spoczywają ku memu zdumieniu - nietknięte ręką badaczy skarby. Czyliż nowych barw nie nabiera wizerunek Kościuszkowski, gdy odnalazłszy tajemniczą dziś wielce plantację pod Charlestonem, kędy była ongi kwatery pułkownika, odnajduję w Maryland Historical Society list pana Tadeusza stąd pisany do przyjaciela Otho Williamsa, gdzie bohater spod Saratogi donosi z powagą w jakąż to opresję popadł "gdym molestowany przez damy - bym namalował ich portrety - odrzekł że nie potrafił ich uczynić tak pięknymi jak są (a brzydkie były jak grzech śmiertelny!)" i naówczas "ruszyły na mnie - ta szufelka, ta z widelcem, ta ze szpilką. Natychmiast omdlałem i wreszcie wyrwały mi jęk obietnicy, że namaluję obrazki, na których będą przystojne..." I tu nastąpił - w relacji pułkownika - najstraszniejszy moment jego kampanii amerykańskiej. Każda z uradowanych brzydul "ucalała mnie z pół tuzina razy..."

Ale to są anegdotki... Zaś radość prawdziwa, gdy odnajduje się nieznane dokumenty powstańcze, listy, pamiętniki... To cud, że ziemia nasza rodzinna, przez którą tylekroć przeszedł ogień i miecz tyle jeszcze uchroniła skarbów. Znajdą ją czytelnicy mej książki o Sienkiewiczu (choćby niezwykły pamiętnik jego pierwszej narzeczonej), znają czytelnicy moich opowieści o Żeromskim (odkrycie prawdziwych bohaterów "Wiernej rzeki", "Ech leśnych", "Popiołów"). Nic nie da się porównać z chwilą gdy z pożółkłych kart spojrzysz na nas żywą twarz człowieka sprzed lat, a nawet stuleci... Jego krew, pot, łzy...

Czy Polacy w USA pamiętają na przykład, że pierwowzór Sienkiewicza Latarnika istniał naprawdę? A coż porównać można z chwilą gdy bierze się do ręki list Jeffersona, piszącego Kościuszkowi: "Twoje zasady zasługują by je czcić, poważać i kochać... Wierne jednemu celowi: wolności i szczęściu człowieka..."

- Odejdźmy może od spraw polskich. Chyba dla oddechu od polskiej tematyki pisze pani także książkę pt. "Droga do Zielonego Wzgórza" o Lucy Maud Montgomery, autorce szalenie popularnych wśród polskich dziewcząt powieści o Ani...

- Odejdźcie od spraw polskich? Czyżby Ania z Zielonego Wzgórza towarzyszy dziewczętom i chłopcom polskim od roku... 1912!!! Była na indeksie w latach stalinowskich, dzieląc godnie los książek tak wpisanych w dzieje nasze jak "Kamienie na szaniec". W roku 1982 (apogeum stanu wojennego!) młodzież nasza wybierała pisarzy do nagrody Orlego Pióra. Pierwsze miejsce otrzymał bezkonkurencyjnie Sienkiewicz. Ale tuż za autorem Trylogii odnajdujemy w ankiecie panią Lucy Maud Montgomery z Wyspy Księcia Edwarda. Podróż do Zielonego Wzgórza zawdzięczam wizycie w Polsce grupy profesorów z University of Guelph i synowej LMM. Zaprosili mnie na wykłady po obejrzeniu mego musicalu: "Błękitny zamek" według powieści LMM. Ale nigdy nie zrobiłabym dokumentacji do książki o bardzo ciekawych i bardzo nie radosnych losach autorki "Ani", nigdy nie mogłabym opisać losów

ludzi i urody wsi, która stała się pierwowzorem Avonlea, gdyby nie Polacy! Pojeździe na Wyspę Księcia Edwarda! Żadne Kalifornie ani Flo-

rydy nie mogą równać się z owym szmaragdowym cudem kwitnącym w czerwcu tysiącami łubinów, jaskrów stokroci, szafirowym od morza, poziomkowym... A w Cavendish - Avonlea znajdziecie nie tylko prawdziwe Zielone Wzgórze, lecz także nad samym morzem - zobaczycie białe domki - z orłem białym! To najgościnniejszy w krainie Ani dom pani Janiny Zielińskiej, która odwiedziła szlakiem polskim przez Sybir dojrzała aż tu... "White eagle on the sea". Polska u stóp Zielonego Wzgórza! Powracam tam w czerwcu i już raduję się moje serce.

- Znow więc pani dokądś wyrusza, ale chyba jednak tęskno za krajem?

- Nie jest ważne dokąd się wyrusza, ważne dokąd powrócić można. W Warszawie czeka na mnie małe, zasypane książkami mieszkanko, za oknem - klony jesionolistne. I - żałuję. Tegoroczny laureat nagrody ministerstwa spraw zagranicznych za szerzenie kultury ojczystej za granicą. Bo Józef Napiórkowski, znakomity scenograf polski, jest autorem scenografii do "Halki", prezentowanej w USA i w Kanadzie i w Brazylii. Poza tym w przeciwieństwie do mnie - uwielbia podróż. Egzotyczne! A ja myślę o tym, że po 1 sierpnia, gdy jak zawsze zadrży nad kwaterami białobrzozowych krzyży powietrze wzruszone ogniem i modlitwą, po kominku z harcerzami z całej Polski - przyjdzie chwila kiedy wyruszę najwspanialszym środkiem lokomocji, rowem - zbożami, polami, sosnowymi lasami przez moje nadbużańskie Podlasie. Bo jak mówi mistrz i przyjaciel Melchior Wańkowicz: "Cóż znaczy cały świat, nawet najbardziej kolorowy. Zawsze pobije go pulsowanie własnego kąta na własnej ziemi".

Rozmawiał: Ryszard Kołtun

Los oficera

Lata sześćdziesiąte u wielu z nas wywołują nowe wspomnienia, nostalgii po dostatnym i spokojnym, czasami pozornie, życiu. Obywatele Związku Radzieckiego z czystym sumieniem pracowali na rzecz swojej Ojczyzny, nie wiedząc, że w tym samym czasie Wielki Brat wszystkich narodów krwawymi rękami ścisną Czechosłowację i pilnym okiem obserwuje nie zawsze spokojną Polskę.

W ten czas losy przeciętnych ludzi nie wchodziły w rachubę, niestandardowych sytuacji być nie mogło. Takim nieprzewidywanym i niezaplanowanym wydarzeniem stał się dla dowództwa stacjonującej w Polsce w Białogrodzie jednostki wojskowej ślub młodego radzieckiego oficera z Polką. Zwierzchnicy wojskowi ogłosili swój rozkaz: zwolnić go z wojska i w ciągu 24 godzin ma on opuścić Polskę.

Zdegradowany oficer musiał wyjechać do Rosji zostawiając młodą żonę w Polsce.

Opowiada syn Grzegorz - Po przyjeździe do Rosji zwraca się ojcze do władz Moskwy z prośbą o przydzielenie mu mieszkania w stolicy, lecz otrzymuje skierowanie do niewielkiego północnego miasta Inta niedaleko Workuty. Moja mama starała się przyjechać od razu lecz władze rosyjskie czyniły jej wszelkie przeszkody, więc była ona zmuszona wykorzystać podstęp i przyjechać na zaproszenie kolegów ojca. Wkrótce za-

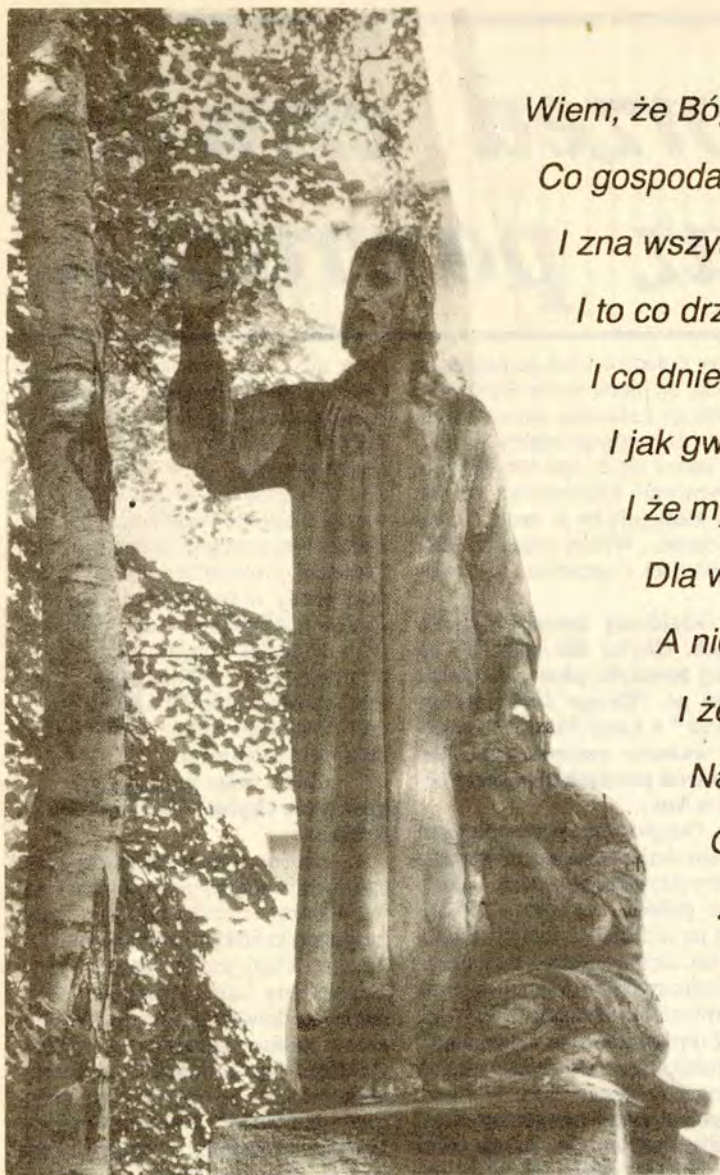
chodzi w ciążę i postanawia wyjechać do Rosji, aby jej pierwsze dziecko przyszło na świat w Polsce i miało prawo być Polakiem. Kolejna dwójka dzieci urodziła się już w Rosji, władze radzieckie nie chciały pozwolić matce na wyjazd.

W Ince jesteśmy jedyną polską rodziną więc nie mieliśmy możliwości obcowania ze swoją kulturą i językiem, dlatego nasza mama prowadziła w domu lekcje polskiego, geografii, historii w tym stopniu na ile pozwalała jej własna wiedza.

Skończyłem szkołę rosyjską, a w tej chwili uczęszczam na kurs języka polskiego, przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Sopocie. Głównym moim celem jest ukończenie studiów co może stać się człowiekiem godnym moich rodziców.

Na moje pytanie: jeśli miałbyś możliwość wybierać gdzie mieszkać co byś wybrał - Grzegorz odpowiedział - jest to dla mnie pytanie zbyt skomplikowane - Polska jest Ojczyzną mojej matki, starszy brat też tam się urodził, ja uważam się za Polaka, lecz przez całe swoje życie mieszkam w Rosji, mam tam przyjaciół, bliskich mi ludzi, więc jest mi bardzo trudno wybierać, ale na pewno wiem, że Polak może być wszędzie Polakiem, bez względu na to czy mieszka on w Rosji czy w Polsce.

Rozmawiała Irena Artisz



Wiem, że Bóg jest na niebie,
Co gospodarzy światem
I zna wszystko u Siebie,
I to co drzewem, i co kwiatem,
I co dniem, i co nocą,
I jak gwiazdy się złączą...
I że myśli o chlebie
Dla wszystkiego na świecie,
A nie myśli dla Siebie!
I że urodził się jak dziecko
Najbiedniejsze w stajence,
Choć jest świata dziedzicem;
Że umarł za nas w męce...
Na krzyżu, z bladym licem
I w koronie cierniowej.

C.K. Norwid



10.06 - Najświętszego ciała i krwi Chrystusa
(Boże Ciało)

13.06 - św. Antoniego Padewskiego.

BOŻE CIAŁO

Uroczystość liturgiczna ku czci Najświętszego Sakramentu, połączona z procesją do czterech ołtarzy, przy których odmawia się modlitwy oraz czyta ewangelie tematyczne związane z eucharystią. Na zakończenie udzielane jest błogosławieństwo Boże. Święto to do kalendarza kościelnego wprowadził papież Urban IV w 1264 roku, wyznaczając nań czwartek po oktawie Trójny Przenajświętszej, czyli Zielonych Świątkach. Należy do świąt głównych. W Polsce było obchodzone po raz pierwszy w 1320 roku w diecezji krakowskiej. Procesję z niesieniem krzyża z Najświętszym Sakramentem wprowadzono później. Od początku była odprawiana bardzo uroczysto i z przepychem. Uczestniczyło w niej duchowieństwo, cechy, bractwa kościelne, szkoły wojsko i rzesze wiernych. Od czasów rozbiorów udział w procesji traktowano nie tylko jako akt wiary, ale również jako manifestację przynależności narodowej.

ŚW. ANTONI Z PADWY

Urodził się w roku 1195 w Lisbonie, w Portugalii. Pomiedzy 15 a 20 rokiem życia wstąpił do zakonu zakonników regularnych św. Augusta. W 1219 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Dowiedziawszy się, że do Portugalii przewieziono z Maroka relikwie pięciu franciszkańskich męczenników, zapragnął naśladować bohaterstwo tych obrońców wiary. Przeszedł do zakonu franciszkanów i wyjechał do Afryki. Z powodu ciężkiej choroby musiał niestety wrócić do Hiszpanii. Zastąpiła go jednak na Morzu Śródziemnym burza i zapędziła jego statek na Sycylię. Udał się do Asyżu, gdzie rozwijało się główne odgałęzienie jego zakonu. Został profesorem teologii, ale porzucił naukę, aby poświęcić się kaznodziejstwu. Był doskonałym mówcą. Przemierzał miasta i wioski, nawołując do poprawy życia i pokuty. Dar wymowy, jego język niezwykle obrazowy i plastyczny, postawa ascetyczna, gromadziły przy nim tak wielkie tłumy, że musiał głosić kazania na placach, gdyż żaden kościół nie mógł pomieścić słuchaczy.

Wyczerpany pracą umiera w Padwie 13 czerwca 1231 r.

opr. Siostra Mirosława

Na tropach dzieciństwa



Wiele słyszałam w Polsce o odrodzeniu kościoła katolickiego na Białorusi, ale pobyt w moim rodzinnym mieście - Borunach pow. oszmiańskiego przeszedł wszelkie oczekiwania. Nie byłam w Borunach trzy lata, w tym czasie nastąpiły ogromne zmiany, które mnie zaskoczyły i wzruszyły.

Tu w Borunach spędziłam dzieciństwo, tu zostałam ochrzczona i przystąpiłam do pierwszej komunii. W moim domu wisi i otoczony jest wielkim kultem obraz Matki Boskiej Boruńskiej, przed którym modlili się moi dziadkowie, rodzice, rodzeństwo i ja. Były kiedyś bardzo trudne i smutne czasy. Pamiętam - gdy w latach 60-tych przyjechałam do rodziców i chciałam wejść do kościoła z dziećmi, ale mi nie pozwolono, ponieważ ksiądz mógł mieć przez to z władzą wiele kłopotów. Dzieciom i młodzieży nie wolno było chodzić do kościoła. Trudno przewidzieć, jak smutne mogły być losy świątyni w Borunach, gdyby nie parafianie i ich głębokie przywiązanie do religii, ich żarliwa wiara.

Pobyt na oszmiańszczyźnie był dla mnie wielkim przeżyciem.

Jestem pełna podziwu i wdzięczności dla księdza proboszcza Boguszewskiego, ale i dla całej społeczności parafii Boruńskiej.

Obecnie wszyscy parafianie koncentrują się wokół kościoła, a nawet i ci, którzy kiedyś byli nastawieni nieprzyjaźnie, zmienili swoją postawę.

Zaangażowanie i praca ks. Boguszewskiego zasługuje na wielkie uznanie. Potrafi on wspaniale pracować z młodzieżą, jednocześnie rozumie i znakomicie pełni posługę duszpasterską wśród ludzi dorosłych, starych, prostych, znękanych życiem i walką z przeciwnościami losu, zmęczonych ciężką pracą i długoletnim oporem przed psychicznym zniewoleniem, narzucanym obcych wzorów i poglądów.

Z podziwem myślę o społeczności boruńskiej i jej pełnej godności postawie w obronie kościoła, który zawsze był rodzajem opoki, symbolem trwałości głębokich wartości. W tej walce zostały uratowane zarówno głęboka wiara, jak też i wartości ogólnoludzkie, oraz poczucie związku z wszystkim, co polskie.

W sierpniu 1991 roku obchodzono 300-lecie Sanktuarium Matki Boskiej Boruńskiej. Obraz ten zasłynął cudami, tłumy wiernych z różnych miejscowości napływały do Borun. A oto jego krótka historia.

W roku 1740 o.o. Bazylianie zakładają w Borunach szkołę, w której między innymi kształcili się późniejsi pisarze polscy - Ignacy i Leonard Chodźko i Antoni Odyniec - przyjaciel Mickiewicza. Kościół i klasztor w Borunach zamknięto w roku 1839. W roku 1841 zjechali do Borun mnisi tzw. "Czerńcy". Nie zaskarbili sobie oni jednak większego uznania, ponieważ prowadzili politykę rusyfikacyjną. Utrzymanie klasztoru kosztowało bardzo dużo, w roku 1899 ostatecznie go zamknięto, a kościół i majątek kościelny oddano cerkwi prawosławnej.

Ojcowie Bazylianie - jeszcze przed przemianowaniem kościoła na cerkiew - wycofali autentyczny obraz Matki Boskiej Boruńskiej i zastąpili go kopią. Autentyk znajdował się pod opieką właścicieli majątku Olany - rodziny Ważyńskich. Wyjeżdżając z Olan Ważyńscy zabrali go ze sobą. Niejednokrotnie był on przechowywany w Wilnie, w Krakowie i innych miastach polskich, zależnie od tego, gdzie mieszkala osoba, aktualnie opiekująca się obrazem.

Staraniem ks. Juliana Borówki obraz Matki Boskiej Boruńskiej został zwrócony kościołowi i przewieziony z Wilna do Borun 14 października 1922 roku, gdzie znajduje się do dziś.

Już w 1919 roku kościół w Borunach, opuszczony w czasie wojny

przez duchownych prawosławnych, przejęli katolicy. Pierwszym proboszczem parafii Boruńskiej został mianowany ks. Stanisław Mikulski. On też rozpoczął porządkowanie świątyni. Kościół czynny jest do dziś. Od 1990 roku proboszczem jest ks. Henryk Boguszewski, wielki przyjaciel młodzieży, lubiany i szanowany przez parafian duszpasterz.

Cieszy mnie, że w Borunach słyszałam polską mowę, tutejsi Polacy walczą o pozwolenie nauczania języka polskiego w szkołach białoruskich.

Podkreślam szczególnie kult języka polskiego, który przetrwał - Polacy nie uczyli się języka ojczystego w szkole, a wszyscy go znają i nim się przy okazji posługują.

Bardzo ważnym przedsięwzięciem jest organizacja wyjazdu dzieci do Polski. Z pewnością młodzież i dzieci przeżyją to, co dobrego zobaczyły i przeżyły w kraju, przekażą ducha polskości tym Polakom, którzy nie mogą bezpośrednio z krajem ojczystym zetknąć się.

Należy nadmienić, że praca sióstr zakonnych przybyłych z Polski jest bardzo pożyteczna. Siostry z poświęceniem pracują z dziećmi i młodzieżą boruńską, umacniają ducha religijnego a także krzewią głębokie wartości kulturowe i moralne.

Pobyt w Borunach bardzo dużo dał mi satysfakcji i obudził nadzieję, że wartości wewnętrzne duchowe człowieka są niezniszczalne. A jeśli nawet stłumione i prześladowane przycisną, to w odpowiednim momencie z pewnością odródną się.

Leokadia Suchwałto
(Kiedo)
Gdańsk

[1]. Cytuję za Stanisławem Jasiewiczem "Magazyn Wileński" 9-10 1991 r., s. 2-3

Odbuduje lud

Przed wojną w naszej wsi Nowosiółki koło Porozowa stała nieduża kapliczka, która w czasie wojny została zniszczona. Po wojnie mieszkańcy wsi nie otrzymali zezwolenia władz na jej odbudowę. Dopiero teraz, kiedy nastąpiła wolność postanowiliśmy z własnych środków odbudować kaplicę. Najpierw taka myśl przyszła do głowy Pelagii Jakuta, u której potajemnie zbieraliśmy się na nabożeństwa. W jej domu była ustawiona figura Matki Boskiej Majowej, którą mieszkańcy naszej wsi przywieźli aż z Polesia, gdzie była wyrzucona na śmietnik, lecz znalazł się ktoś pobożny, co ją zabrał i schował.

Miejsce pod kaplicę ofiarował Czesław Stawecki na środku wsi, aby ludzie starsi z łatwością mogli tu się dostać. Sprawami organizacyjnymi zajęła się Maria Sawko. Po 7 miesiącach wspólnymi siłami wzniesiono budynek, pracami wykończeniowymi kieruje Jan Sawko. Każdą niedzielę i święta

przyjeżdża do nas ksiądz Leszek z Porozowa i odprawia mszę św. Za jego ofiarną pracę ludzie naszej wsi są mu bardzo wdzięczni i mówią z całego serca "Bóg zapłać". Uczestniczą w nabożeństwach nie tylko nasi mieszkańcy, lecz i mieszkańcy okolicznych wsi.

Przypominają się lata minione. W 1958 r. zmarł nasz ksiądz Jan Stowiński. Jak zabłąkane owce zmuszeni byliśmy jeździć po całym obwodzie Grodzieńskim w poszukiwaniu posługi religijnej. Obsługiwali nas księża z Mścibowa, Rosi, przyjeżdżał do nas ks. Kazimierz z Wołkowyska, szczególnie chcę podziękować księdzu misjonarzowi z Różany Michałowi Woronieckiemu, który nas nie opuszczał w trudnych chwilach aż do przyjazdu ks. Stanisława Sadowskiego. On jest teraz w Grodnie, ale my jego pamiętamy i zawsze będziemy pamiętać.

Rozalia Andruszko
wieś Nowosiółki



7. ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
7.50, 23.50. Пад купалам сусвету. 8.05. «Мачаха». Мастацкі фільм. 8.55. Тэлебаццанне — школе. 18.15. «Дзёнік Прынёмання». (Гр.). 18.30. «Наша адрознасць». Пароды ўрава-веняла А. У. Рыбіна. (Гр.). 18.40. Вяснік гарсавата. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны (Брэст). 19.10. Зачытайце маё пісьмо... 19.15. «Валіяціна». Творчы партэрт актрысы В. Пражэвай. 19.45, 21.45, 00.00. «Будзьце з намі». Часткі 1-я і 2-я і 3-я. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. Спартыўны тэлекур'ер. 21.55. Мастацкі фільм. «Яшчэ адзін сакрэт». 23.35. Ніка. 00.35. Кібоксінг. Адкрыты чэмпіянат СНД.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотрите, послушайте... 8.40. «Психодинамика колдовства». Телеспектакль для детей. 10.00. Премьера художественного телесериала «Горьчие слезы». 19-я серия. 11.20. Что? Где? Когда? 12.20, 18.10. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. «Пела Майя». Мультфильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). 16.20. Звездный час. 17.25. Технодром. 18.00. Погода. 18.40. Это недела. 19.10. «Горьчие и другие». 19-я серия. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. «Горьчие и другие». 20-я серия. 22.10. Новая студия. Представляет: Пресс-клуб. Монтаж. Здравствуйте. 00.00. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.10. Совершенно секретно. 9.05. Устами младенцев. 9.35. Звездный дождь. 10.40. Досуг. 10.55. У смерти дурная слава. Художественный фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Семь невест ефрейтора Збруева». Художественный фильм. 14.55. Играет ансамбль солистов Иркутской филармонии. 15.25. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки». (США). 15.55. Там-там новости. 16.10. Трансэкспресс. 16.55. Соседи по планете. 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Победитель». (США). 20.20. Говорит Москва. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 23.35. Не было динозавров. 23.50. На сессии ВС Российской Федерации. 23.05. Экран криминальных сообщений. 23.15. Канундуны.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 10.00. Новості. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.05. «Династия». Серия 192. 11.50. Совети закрываю. 12.00. Школа для родителей. 12.20. Дети это любят. 12.30. Театр или мир. 13.00. Новості. 13.10. Программа дня. 13.15. Фильм на английском языке. 13.40. Английский язык для детей. 13.50. Фильм на немецком языке. 14.20. Историческая программа. 14.40. Безжалостная камера. 14.50. «Сильнее Сталина». Документальный фильм. 15.15. Танцевальное шоу. 15.25. Песни и танцы. 15.30. Длительное столетие спорта. 15.40. Чрезвычайный пересмотр. 16.00. Сенсации XX века. 16.30. Презентация. 17.00. Программа дня. 17.05. Программа для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. Империя господина Бритаса. Серил пр-ва Англия. 18.50. Антенна. 19.10. Сатирическая программа. 19.20. Родом из Польши. 19.45. Домашний юрист. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.00. Миниатюры. 21.15. Телеатр. И. Тургенев. «Месяц в деревне». 23.30. Прямо из Бельведера. 23.45. Новості. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Серил пр-ва Англия. 01.10. Горячая линия. 01.20. Концерт. 02.15. «Лорка — смерть поэта». Серил пр-ва Испания. 03.45. Спортивная студия.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.05. Местная программа. 9.35. «Таинственное золото города». Мультисериал. 10.00. Студия второй программы. 10.10. «Поклоения». Серил пр-ва США. 10.35. Женский журнал. 11.05. Развлекательная программа. 11.35. Коллекционер. 12.00. Панорама. 12.05. Студия второй программы. 12.10. Спортивная программа. 13.00. Студия второй программы. 13.10. Телеконференция. 14.00. Панорама. 14.05. «400 замыслов Вирджинии». Серил пр-ва Франция. 15.00. Музыкальный серил. 16.00. Документальный серил. 16.55. Программа дня. 17.00. Галерея «Двойня». 17.30. Панорама. 17.35. Спорт. 17.50. «Таинственное золото города». Мультисериал. 18.15. Обзор кинотриков. 18.50. Польская кинотриков. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Поклоения». Серил пр-ва США. 20.00. «Наш век». Документальный серил. 21.00. «Алло, алло». Серил пр-ва Англия. 21.30. Автожурнал. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 23.40. Без обезьянства. 23.00. «Побег из Ковры». Серил пр-ва Австралия. 00.00. Марафон трезвости. 00.40. Ночь и стресс. 01.00. Панорама.

8. ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «Прыльбрусе». Кінаарыс. 8.35. Тэлекул «гау-гау». 9.00. Ледазны гістарыст. 9.45. «Кінажур-93». Чарэвы. 11.05. Кібоксінг. Адкрыты чэмпіянат СНД. 11.50. Мастацкі фільм «Яшчэ адзін сакрэт». 13.30. Навіны. 18.00. «Дзёнік Прынёмання». (Гр.). 18.50. «Размова з нагоды». Пасля з'ездз БНФ. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны (Віцебск). 19.10. Эканамічная хваля. 20.10. Мост. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Мачаха». Мастацкі фільм. 22.25. Ніка. 22.40. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам сусвету. Кібоксінг. Адкрыты чэмпіянат СНД.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотрите, послушайте... 8.40. «Психодинамика колдовства». Телеспектакль для детей. 10.00. Премьера художественного телесериала «Горьчие слезы». 19-я серия. 11.20. Что? Где? Когда? 12.20, 18.10. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. «Пела Майя». Мультфильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). 16.20. Звездный час. 17.25. Технодром. 18.00. Погода. 18.40. Это недела. 19.10. «Горьчие и другие». 19-я серия. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. «Горьчие и другие». 20-я серия. 22.10. Новая студия. Представляет: Пресс-клуб. Монтаж. Здравствуйте. 00.00. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Музыка крупным планом. 8.40. Без ретуши. 9.35. «К-2» представляет: «Знай наших». 10.35. Параллели. 10.50. «Ок-2» представляет: «Знай наших». 11.20. 14.25. «Лев Толстой». Художественный фильм. 1-я и 2-я серии. 12.40. Крестьянский вопрос. 14.55. Телебизж. 15.25. Там-там новости. 15.40. Студия «Рост». «Солнечный диск». 1-я часть. 17.00. Трансэкспресс. 16.55. Сказки для родителей. 17.25. Хроника национальной политики. 17.45. Давайте разберемся. 18.00. Как делать деньги. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Премьера художественного телесериала «Санта-Барбара». 17-я серия. 20.15. Плоды просвещения. 20.55. На сессии ВС Российской Федерации. 21.10. 22.35. Хоккей. Кубок Стэнли. Финал (1-й, 2-й и 3-й периоды). 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 00.05. Поэт Александр Дольский.

ПОЛЬША-I
7.00. «Лорка — смерть поэта». Серил пр-ва Испания. 8.00. Антенна. 8.35. «Билл Гусби шоу». Серил пр-ва США. 9.00. Музыкальная программа. 10.00. Новості. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.05. Серил пр-ва Англия. 12.00. Рынок труда. 12.20. Приятное с полезным. 12.30. Народная культура. 12.45. Клуб одиноких сердец. 13.00. Новості. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Документальный серил. 14.40. Кулина. 14.50. Рисуй с нами. 15.00. Наше Балтика. 15.15. Игрет музыка. 15.30. Балет. 15.55. Документальный серил. 16.25. Мы в космосе. 16.40. Телекомпьютер. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Для детей «Тик-так». 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Билл Гусби шоу». Серил пр-ва США. 18.50. Автожурнал. 19.10. Исторический журнал. 19.40. Сейсмограф. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 20.55. 7 минут для мистера труда. 21.15. «Годы как сандвичи». Фильм пр-ва Франция. 23.00. Взят из жизни. 23.30. Клуб хорошей книги. 23.45. Вечерние новості. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Иное кино. 00.50. Горячая линия. 01.30. «Голубая комната». Фильм пр-ва Польша. 03.25. Телеатр. Н. Эрдман. «Самозубы».

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.05. Местная программа. 9.35. «Аннетта». Мультисериал. 10.10. «Поклоения». Серил пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.05. Экспресс репортер. 11.35. Развлекательная программа. 12.00. Панорама. 12.05. Марафон трезвости. 12.45. Комическая опера. 14.00. Панорама. 14.05. Отчизна. 14.30. «Флип и Флап». Комедия пр-ва США. 15.00. Открытая студия. 16.00. Документальный фильм. 16.55. Программа на вечер. 17.00. Тележурнал. 17.20. Тележурнал. 17.30. Панорама. 17.35. Стиль в моде. 17.50. «Аннетта». Мультисериал. 18.15. Отчизна. 18.40. Моя вера. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Поклоения». Серил пр-ва США. 20.00. Документальный фильм. 21.00. Без ретуши. 21.10. Концерт. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Тележурнал. 23.20. «Четыре друга». Фильм пр-ва США. 01.20. Панорама.

9. СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «Мара». Тэлефільм. 8.35. Тэлебаццанне — школе. 9.00. «У краі легенды». Тэлефільм. 9.20. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.10. Пазі і грамадзянін Ізя Харык. 10.55. Эпіцэнт. 11.40. Кібоксінг. Адкрыты чэмпіянат СНД. 12.30. У згодзе і спрэчках з Мельямаея. 13.30. Навіны. 17.45. Дзёнік Прынёмання. (Гр.). 17.55. Тэлебизж. (Гр.). 18.10. «Гарадніца». Літаратурна-мастацкі а праграма. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны. (Гомель). 19.10. Кавярэ. 19.15. Пляч зорак. 19.40. ТА «Рух». 20.00. Топ-агент. 20.30. Страхова кампанія. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Мачаха». Мастацкі фільм. 22.25. Ніка. 22.40. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам сусвету; Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Неман» (Гродна) — «Фандок» (Бабруйск). 2-гі тайм; КІМ (Віцебск) — «Дынама» (Брэст). 2-гі тайм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотрите, послушайте... 8.40. «Психодинамика колдовства». Телеспектакль для детей. 10.00. Премьера художественного телесериала «Горьчие слезы». 19-я серия. 11.20. Что? Где? Когда? 12.20, 18.10. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. «Пела Майя». Мультфильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). 16.20. Звездный час. 17.25. Технодром. 18.00. Погода. 18.40. Это недела. 19.10. «Горьчие и другие». 19-я серия. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. «Горьчие и другие». 20-я серия. 22.10. Новая студия. Представляет: Пресс-клуб. Монтаж. Здравствуйте. 00.00. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.10. Совершенно секретно. 9.05. Устами младенцев. 9.35. Звездный дождь. 10.40. Досуг. 10.55. У смерти дурная слава. Художественный фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Семь невест ефрейтора Збруева». Художественный фильм. 14.55. Играет ансамбль солистов Иркутской филармонии. 15.25. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки». (США). 15.55. Там-там новости. 16.10. Трансэкспресс. 16.55. Соседи по планете. 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Победитель». (США). 20.20. Говорит Москва. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 23.35. Не было динозавров. 23.50. На сессии ВС Российской Федерации. 23.05. Экран криминальных сообщений. 23.15. Канундуны.

(Бабруйск). 2-гі тайм; КІМ (Віцебск) — «Дынама» (Брэст). 2-гі тайм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотрите, послушайте... 8.40. «Психодинамика колдовства». Телеспектакль для детей. 10.00. Премьера художественного телесериала «Горьчие слезы». 19-я серия. 11.20. Что? Где? Когда? 12.20, 18.10. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. «Пела Майя». Мультфильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). 16.20. Звездный час. 17.25. Технодром. 18.00. Погода. 18.40. Это недела. 19.10. «Горьчие и другие». 19-я серия. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. «Горьчие и другие». 20-я серия. 22.10. Новая студия. Представляет: Пресс-клуб. Монтаж. Здравствуйте. 00.00. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Утренний концерт. 8.10. Совершенно секретно. 9.05. Устами младенцев. 9.35. Звездный дождь. 10.40. Досуг. 10.55. У смерти дурная слава. Художественный фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Семь невест ефрейтора Збруева». Художественный фильм. 14.55. Играет ансамбль солистов Иркутской филармонии. 15.25. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки». (США). 15.55. Там-там новости. 16.10. Трансэкспресс. 16.55. Соседи по планете. 17.25. Спасение 911. 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Художественный фильм «Победитель». (США). 20.20. Говорит Москва. 21.00. Без ретуши. 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 23.35. Не было динозавров. 23.50. На сессии ВС Российской Федерации. 23.05. Экран криминальных сообщений. 23.15. Канундуны.

ПОЛЬША-I
7.00. Кофе или чай? 10.00. Новості. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Поговорим о детях. 11.05. «Династия». Серия 192. 11.50. Совети закрываю. 12.00. Школа для родителей. 12.20. Дети это любят. 12.30. Театр или мир. 13.00. Новості. 13.10. Программа дня. 13.15. Фильм на английском языке. 13.40. Английский язык для детей. 13.50. Фильм на немецком языке. 14.20. Историческая программа. 14.40. Безжалостная камера. 14.50. «Сильнее Сталина». Документальный фильм. 15.15. Танцевальное шоу. 15.25. Песни и танцы. 15.30. Длительное столетие спорта. 15.40. Чрезвычайный пересмотр. 16.00. Сенсации XX века. 16.30. Презентация. 17.00. Программа дня. 17.05. Программа для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. Империя господина Бритаса. Серил пр-ва Англия. 18.50. Антенна. 19.10. Сатирическая программа. 19.20. Родом из Польши. 19.45. Домашний юрист. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.00. Миниатюры. 21.15. Телеатр. И. Тургенев. «Месяц в деревне». 23.30. Прямо из Бельведера. 23.45. Новості. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Серил пр-ва Англия. 01.10. Горячая линия. 01.20. Концерт. 02.15. «Лорка — смерть поэта». Серил пр-ва Испания. 03.45. Спортивная студия.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.05. Местная программа. 9.35. «Таинственное золото города». Мультисериал. 10.00. Студия второй программы. 10.10. «Поклоения». Серил пр-ва США. 10.35. Женский журнал. 11.05. Развлекательная программа. 11.35. Коллекционер. 12.00. Панорама. 12.05. Студия второй программы. 12.10. Спортивная программа. 13.00. Студия второй программы. 13.10. Телеконференция. 14.00. Панорама. 14.05. «400 замыслов Вирджинии». Серил пр-ва Франция. 15.00. Музыкальный серил. 16.00. Документальный серил. 16.55. Программа дня. 17.00. Галерея «Двойня». 17.30. Панорама. 17.35. Спорт. 17.50. «Таинственное золото города». Мультисериал. 18.15. Обзор кинотриков. 18.50. Польская кинотриков. 19.00. Местная программа. 19.30. Панорама. 19.35. «Поклоения». Серил пр-ва США. 20.00. «Наш век». Документальный серил. 21.00. «Алло, алло». Серил пр-ва Англия. 21.30. Автожурнал. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 23.40. Без обезьянства. 23.00. «Побег из Ковры». Серил пр-ва Австралия. 00.00. Марафон трезвости. 00.40. Ночь и стресс. 01.00. Панорама.

10. ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «Столькі пацукі ў напевае родным». Фільм-канцэрт. 8.55. Тэлебаццанне — школе. 9.00. Майстарыя. 9.20. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.10. Існасць. 11.00. ТА «Рух». 11.20. Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Неман» (Гродна) — «Фандок» (Бабруйск). 2-гі тайм. КІМ (Віцебск) — «Дынама» (Брэст). 2-гі тайм. 13.00. «Чаплі мяняюць прапачку». Кінаарыс. 13.10. «Дар душы». Праграма, прысвечаная 1-й С. Казлоўскаму. 13.30. Навіны. 17.50. «Над Нёманам». Праграма на польскай мове. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны. (Гр.). 19.10. Зачытайце маё пісьмо... 19.15. Здароўе. 19.45. Пазіцыя ўрада. 20.00. Рубель плюс долар. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Мачаха». 22.25. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Фрокі». 23.20. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотрите, послушайте... 8.40. «Психодинамика колдовства». Телеспектакль для детей. 10.00. Премьера художественного телесериала «Горьчие слезы». 19-я серия. 11.20. Что? Где? Когда? 12.20, 18.10. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. «Пела Майя». Мультфильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). 16.20. Звездный час. 17.25. Технодром. 17.25. ... До 16 и старше. 18.05. Погода. 18.10. «Просто Мария» (Мексика). 18.55. Встреча в концертной студии Останкино с писателем Вячеславом Ивановичем. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Лотто «Миллион». 21.10. К 70-летию «Мосфильма». «Время желаний». 23.25. Большая прогулка.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. 15.45. Мультфильм. 8.15. Студия «Июль бенедикт». 9.10. Пилот. 9.35. Бурная история. 10.25. Спектакль на заданную тему. 10.55. Художественный телефильм «Санта-Барбара». 17-я серия. 11.55. Параллели. 12.10. Виниловые джунгли. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Заложники». Художественный фильм. 15.00. Непознанная Вселенная. 15.30. Там-там новости. 16.15. Трансэкспресс. 17.00. Человек дела. 17.30. М-трест. 17.45. Парламентский час. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. «Санта-Барбара». 17-я серия. 20.15. Хроно. 20.45. Бесшумные лидеры. 21.15. 22.35. Хоккей. Кубок Стэнли. Финал. (1-й, 2-й и 3-й периоды). 22.20. Автомат. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная карусель. 00.05. Концерт джазовых музыкантов.

ПОЛЬША-I
8.45. Подводная одиссея команды Кусто. 9.30. Польские танцы. 10.00. Художественный фильм. 11.50. Документальный фильм. 12.40. Семья семьи. 13.05. Камень и а. 13.30. Репортаж с фестиваля религиозной песни. 14.10. Театр для детей. 15.00. В старом кино. «Красные туфельки». 17.30. Документальный фильм. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Клуб Парадиз». Серил пр-ва США. 19.20. Католический журнал. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.15. «Дети худшего бога». Фильм пр-ва США. 23.20. Пегас. 23.50. Музыкальная программа. 00.45. Спокойной ночи. 00.50. «Женщина без памяти». Фильм пр-ва США. 02.30. «Нужно убит эту любовь». Фильм пр-ва Польша. 04.05. Документальный фильм.

ПОЛЬША-II
9.00. Панорама. 9.10. Документальный фильм. 9.40. Жизнь в зоопарке. 10.00. Программа дня. 10.10. Фестиваль морской песни. 10.55. В большом, большом, как мир. 11.30. Документальный фильм. 13.00. «Алладин». Музикл пр-ва США. 14.15. Тележурнал. 14.45. Моде предвоенной поры. 15.10. Документальный фильм. 16.30. «Таинственное исчезновение». Документальный фильм. 16.55. Школа лгунов. 17.25. Программа на вечер. 17.30. Панорама. 17.40. «Чудесные годы». Серил пр-ва США. 18.10. Артистическая программа. 18.45. Эти годы никто не вернет. 19.20. Программа для детей. 19.25. «Усмершая». Серил пр-ва США. 20.00. Колесо фортуны. 23.20. Трудное возвращение. Фильм пр-ва США. 01.00. Панорама. 01.05. Развлекательная программа.

11. ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Рання рэспублікі. 8.10. Пад купалам сусвету. 8.25. «Мачаха». Мастацкі фільм. 9.15. Пакуль гарыць свечка... 9.50. «Чалавек пасля чалавека». Навукова-папулярны фільм. 10.35. Пазіцыя ўрада. 11.00. Навіны. 18.00. Дзёнік Прынёмання. (Гр.). 18.10. Толькі па пятніцы. Інфармацыйна-публіцыстычная праграма. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны (Магілёў). 19.10. Гэты жорсткі, жорсткі свет. Псіхалагічны, маральны, юрыдычны аспект культуры, гвалту, жорсткасці; парнаграфіі. (Гр.). 20.00. Размова за нагоды. Пасля з'ездз ПКБ. (Гр.). 20.10. Кінаарыс. 20.40. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Час спыняецца». Мастацкі фільм. 23.15. Ніка. 23.30. На сесіі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Пад купалам сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»
5.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 23.00. Новості. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Посмотрите, послушайте... 8.40. «Психодинамика колдовства». Телеспектакль для детей. 10.00. Премьера художественного телесериала «Горьчие слезы». 19-я серия. 11.20. Что? Где? Когда? 12.20, 18.10. Гол. 14.25. Телемист. 15.10. «Пела Майя». Мультфильм. 16.05. Беседы с епископом Василием (Родзянко). 16.20. Звездный час. 17.25. Технодром. 17.25. ... До 16 и старше. 18.05. Погода. 18.10. «Просто Мария» (Мексика). 18.55. Встреча в концертной студии Останкино с писателем Вячеславом Ивановичем. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Лотто «Миллион». 21.10. К 70-летию «Мосфильма». «Время желаний». 23.25. Большая прогулка.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Антракт. 8.20. Бесшумные лидеры. 8.50. Золотая шпора. 9.20. Мультфильм. 9.35. Белая ворона. 10.20. Концерт джазовых музыкантов. 10.50. Досуг. 11.05. Художественный телефиль

Lekcja języka polskiego

pani mgr Matyldy Świgoń

Temat: Budujemy zdania ze znanych wyrazów

Paweł to imię
Niemen to rzeka
Ewa to imię
Przepraszam cię
To jest woda
Czesław czesze się
Mało to wyraz
Chata to mały dom
To jest ręka i noga
Natalia tak źle gra
Anna jest miła
Witek szedł ulicą
Wanda sama pisze
Idę do kina
Ona ma pismo
Celina była na filmie
Jan był w domu
Zimą byliśmy u cioci

Irena jeszcze nie idzie
W domu dźwięczy dzwonek
Światło świeci się jeszcze
Proszę ćwierć masła

czasowniki (глаголы)

jest, jestem, jesteście, jesteście
jest, są
idę, idziesz, idzie, idziemy, idziecie
idą
będą, będziesz, będzie, będziecie
mam, masz, ma, mamy, macie, mają
szedłem, szedłeś, szedł, szłam, szłaś, szła, szliśmy
szliście, szli, szłyśmy, szłyście, szły, szło.

Wykorzystaj powyższe czasowniki do budowy zdań.

wykorzystać - использовать
mieć - иметь
czasownik - глагол
ładny - красивый
budować - строить
kupić - купить
zdanie - предложение
jeszcze - ещё
bułka - булка
grać - играть
być - быть
pomarańcza - апельсин
stać - стою
mam - у меня есть
idę - иду
nie mam - у меня нет

POSZUKIWANIA

Obywatelka RP **Stanisława Kaczmarek**, która wraz z matką wyjechała w 1946 r. do Polski poszukuje pozostałej na terenie grodzieńszczyzny rodziny, z którą od tamtego czasu łączność się urwała, pomimo poszukiwań czynionych za pomocą PCK i Polskiego Radia.

Ojciec p. Stanisławy **Michał Bojko**, ur. w Skotobowie gm. Wierciliszki k. Grodna.

Matka **Anna Bojko** z domu **Oli-chwer** ur. w miejscowości Kamionka.

Rodzina mieszkała w miejscowości **Kotra**, ojciec pracował w majątku Kotra i Koszubiniec, podczas wojny służył w Armii Radzieckiej, później w Wojsku Polskim. Po wojnie osiedlił się w woj. Poznańskim.

Osoby, które mogłyby udzielić informacji o członkach rodziny p. Stanisławy, prosimy o zgłaszanie się pod adresem:

Kaczmarek Stanisława

Września 62-300

ul. Dąbrowskiego 4/18

woj. Poznańskie

Polska

lub skontaktować się w redakcją "Głosu"

ŁASKOTKI

Dzwoni telefon u dentysty

- Halo! Halo! Proszę, aby pan doktor przyszedł do mnie!

- Ależ to niemożliwe. Dentysta przyjmuje u siebie, w gabinecie!

- Za bardzo bolą mnie zęby, a poza tym nie mogę latać.

- Latać?... Wystarczy wziąć taksówkę!.. A kto mówi?

- Mówi Lola, papuga pana Perkinsa.

- Cześć! Tu papuga doktora Smitha!

Pchły na ulicy

- Jestem piorunsko zmęczona. Weźmiemy taksówkę.

- Póczekajmy chwilę. Zaraz na pewno będzie szedł ten wypie-lęgowany pudel.

W barze wieczorami zbierają się starzy bywalcy, aby pograć w karty. Bardzo często do zielonego stolika zasiada duży baset.

- To gracz o słabych nerwach - uspokaja właściciel baru nie znających psa klientów.

- Gdy tylko ma dobrą kartę zaraz z radości merda ogonem.

Dwa słonie idą przez puszcę. Jednemu spada na głowę orzech kokosowy.

- Oho... Chyba zaczyna padać! - zauważa.

Dyrektor cyrku przyjmuje telefon

- Dzień dobry, dyrektorze! Chciałbym zaoferować swoje usługi!

- Tak, a co pan umie?

- Umiem liczyć do dziesięciu.

- To żadna sztuka! A kto mówi? - Azor, mieszaniec.

Mama molica uczy dzieci swoje: - Pamiętajcie największym naszym wrogiem jest człowiek. Uważajcie na niego.

Pewnego dnia mały molik wyleciał z szafy. Wraca zdyszany:

- Mamo! Ludzie są tacy mili.

Gdy tylko mnie zobaczyli, wszyscy wstali, zaczęli klaskać w ręce i skakać.

A cóż to...

A cóż to za świeca, Choć jej nikt nie zapala, Całą noc przyświeca?

W koszulinie...

W koszulinie się rodzi, A nago po świecie chodzi.

Mieszkało w domku...

Mieszkało w domku zamkniętym dookoła, Domek rozbiło, migiem wyskoczyło, A jeść woła. Ach, jak woła!

Chodzi drab...

Chodzi drab po rowach Z czerwoniuskim nochalem I w czerwoniuskich cholewach.

Rozwiązanie zagadek: rak-
rok, żółtko w jajku, mak w ma-
kówce, księżyc, ser, kurczak,
bocian.

KUCHNIA POLSKA

BUDYŃ NA DZIEŃ DZIECKA

Na 6 osób: 1 l mleka, 7 jajek, paczka cukru waniliowego, skórka z cytryny, 160 g cukru pudru, 6 kostek cukru.

Przygotowanie: 20 min.

Przyrządzanie: 45 min. na kilka godzin przed podaniem.

Bardzo łatwe.

Zagrząć piekarnik do temperatury 180., i ogrzać w nim głęboką salaterkę. W małym płaskim garnku z niewielką ilością wody zrumienić na ogniu cukier w kostkach. Kiedy karmel gotowy, natychmiast przelać do roz-

grzanej salaterki i nadal trzymać w cieple.

Mleko zagotować z cukrem waniliowym i utartą skórką z cytryny. W osobnym naczyniu starannie wymieszać jajka i cukier puder, a kiedy już dokładnie wymieszane - zalać gorącym mlekiem. Potem wszystko przelać do salaterki z karmelem i wstawić do łaźni wodnej w piekarniku. Gotować przez 45 min. Woda w naczyniu nie powinna wrzeć, bo wtedy masa twardnieje i traci delikatny smak. Gdy wystygnie, wstawić półmisek do lodówki i wyjąć dopiero przed podaniem.



POZNAJMY SIĘ

Mamy po 14 lat. Pragniemy nawiązać korespondencję z rówieśnikami w Polsce i na Białorusi.

Mazurkiewicz Wiktor

ul. Młodzieżowa 3 m. 4

Grodno,

Zaniewski Wiesław

ul. Pawłowskiego 5 m. 17

Grodno

SAVOIR VIVRE

✱ Kobieta pracująca nie powinna mieć za złe kolegom, że czasami nie przestrzegają wobec niej wszystkich zasad grzeczności, przysługującym damom w towarzystwie. W życiu towarzyskim mężczyzna wstaje, gdy mówi do niego stojąca obok kobieta, w zakładzie pracy nie jest to konieczne, tym bardziej gdy mężczyzna

jest zajęty swoją pracą. Mężczyzna również nie musi koniecznie podawać płaszcza wychodzącej koleżance, natomiast powinien to robić, gdy oboje znajdują się w szatni. Natomiast dobrze wychowany mężczyzna przepuści koleżankę przez drzwi, pierwszy się jej ukłoni, wstanie, podając jej ogień do papierosa, gdy ona stoi.

ZAGADKI Z WIELKIEJ CHATKI

W strugach...

W strugach i jeziorach radzi mnie chwytają.
Z inną zaś literą w środku kawał czasu mają.

Jest sobie...

Jest sobie taki biały świat,
W którym rośnie żółty kwiat.
Żeby zdobyć żółty kwiat,
Trzeba rozbić biały świat.

Czego dużo...

Czego dużo w woreczku,
Stoi na jednym kołeczku?

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4

Tygodnik:
indeks 63863
Nr rej. 8
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Zamówienie nr... 2682

Nakład: 14500 egz.

P.o. redaktora
naczelnego L. Michajlik

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.